

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, czwartek 29 sierpnia 1946 r.

Nr 237 (424)

## Po Radzie Naczelnej PPS

Możnaby powiedzieć, że „wchodzimy w niezmiernie ważny okres naszego życia państwowego”, gdy by nie fakt, że właściwie od pierwszych prób przelamywania grozy okupacji zaczął się dla nas ten okres niezmiernie ważny. Aby należycie rzecz zrozumieć, trzeba zdać sobie sprawę z ciągłości wielkiego i nad wyraz skomplikowanego procesu narastania demokracji w Polsce. Powojenne formy naszego życia nie są przypadkowe, ani nie zostały nam znikąd narzucone; są one wyrazem i wynikiem trudnej pracy ludzi, którzy potrafili zrozumieć swoją epokę.

Polska Partia Socjalistyczna jest u nas jedną z nielicznych organizacji politycznych, które w bezpośredni i nieprzerwany sposób reprezentuje kilkudziesięcioletnie wolnościowe i demokratyczne tradycje polskiego świata pracy. Nawet zmiany, które doprowadziły do ukształtowania się nowego oblicza PPS — koncepcje oparcia polityki zagranicznej Polski na szczerym i uczciwym sojuszu z ZSRR, a polityki wewnętrznej na równie szczerym i uczciwym porozumieniu z drugą partią robotniczą — nawet te zmiany uznaje się za wynik procesu, dokonywanego się w łonie partii, a nie za jakieś tworzenie nowej polityki pod starym szyldem organizacyjnym. Zwolennicy obecnej „linii politycznej” znajdowali się w Polskiej Partii Socjalistycznej przez cały czas od początku jej istnienia. Obecnie zmiany historyczne, najlepszy sprawdzian ludzkich idei, okazały, że przedstawiciele tego właśnie kierunku mają rację.

W partii prawdziwie demokratycznej każda zmiana politycznej koncepcji odbywa się w sposób jawny i trudny; na ogół wiąże się z nią zawsze mniej lub bardziej poważny kryzys. I PPS, usiłując sprostać zawilej dialektyce przemian historycznych, musiała zaczynać swe życie w nowej Polsce od kryzysu. Nie ulega wątpliwości, że kryzys ten, choć konieczny i nieunikniony — musiał jednak odbić się ujemnie na jej wewnętrznej spójności i zdolności do opanowania życia społecznego.

Ostatnie zebranie Rady Naczelnej PPS świadczy zupełnie wyraźnie, że kryzys ten został już przezwyciężony i że w życiu tej partii rozpoczyna się nowy okres: wzmacniania form organizacyjnych i ekspansji nazewnątrz. Trzeba to tym bardziej podkreślić, że przezwyciężenie owo dokonano się w atmosferze absolutnej demokracji wewnątrz partii; takie osiągnięcia się najbardziej trwale i dają najlepsze możliwości owocnej pracy politycznej. Dlatego każdy szczerzy polski demokrat musi cieszyć się z wyników narad naczelnych władz Polskiej Partii Socjalistycznej; nie dlatego, aby miały z nich wynikać jakiejś rewelacje polityczne, lecz po prostu z tego powodu, że są one świadectwem dalszego umacniania się stanowisk demokracji w naszym kraju.

Rezolucje Rady Naczelnej PPS

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

## Z Konferencji Pokojowej

# Wspólny język 3 mocarstw w sprawie traktowania byłych państw nieprzyjacielskich

## Australia wycofała swoje wnioski w sprawie odszkodowań

PARYŻ, 28. 8 (PAP). Na początku dzisiejszych obrad komisji oświadczono, że rozbieżność zdań w Komisji Wojskowej pomiędzy Wielką Brytanią i ZSRR z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi z drugiej w sprawach procedury, dotyczącej traktowania poglądów byłych państw nieprzyjacielskich, została rozstrzygnięta.

Admirał R. L. Connelly oświadczył, że trzy mocarstwa zgodziły się na wspólną formułę.

Na posiedzeniu komisji bałkańskiej do spraw gospodarczych Australia wycofała swoje poprawki, proponując utworzenie komisji odszkodowań oraz spłaty odszkodowań w funtach, dolarach lub innej walucie.

Delegat australijski uznał, że przesyłał połowa delegatów była przeciwko jego poprawkom.

Na posiedzeniu komisji włoskiej do

spraw politycznych i terytorialnych wysłuchano oświadczenia przedstawiciela Włoch Saragata w sprawie granicy francusko - włoskiej.

Saragat dowodził, że obecna granica była neutralna linia graniczną Włoch. Sprzeciwił się on proponowanym zmianom w rejonie Mont Cenis i górnej Roya. Oświadczył jednak, że Włochy zgadzały się na żądanie francuskie co do rejonu doliny Saint Bernard Bardonecchia, Mont Chaberton i Tinea.

Z wojskowego punktu widzenia oświadczył Saragat — wyżyna Mont Cenis i dolina górnej Roya niewiele znaczą dla bezpieczeństwa Francji, natomiast ustąpienie ich utrudni obronę włoskiej granicy w Alpach.

Każdy kto pragnie zapewnić bezpieczeństwo republice włoskiej, musi zdać sobie sprawę ze znaczenia, jakie mają dla nich te terytoria.

## Francusko - włoskie pertraktacje, dotyczące wspólnej granicy — na dobrej drodze

PARYŻ, 28. 8 (PAP). Francuski minister kolonii Moutet odpowiedział na przemówienie Saragata, że żaden kraj nie daje sobie bardziej sprawy z konieczności, by Włochy odzyskały miejsce państwa niezależnego.

Francja ma nadzieję, że stosunki pomiędzy obydwioma państwami będą się kształtowały w atmosferze zaufania.

Po francuskim ministrze kolonii zabrał głos delegat Australii pulk. Hodgson, który zaznaczył, że nadszedł czas powołania do życia komisji,

która by rozpatrzyła sprawę terytoriam spornego. Dyskusja nad tym wnioskiem została odroczone.

PARYŻ, 28. 9 (PAP). Na komisji gospodarczej do spraw włoskich przemawiał delegat radziecki Wyszynski. Wyszynski wystąpił przeciwko poprawkom australijskim i określił je jako niepraktyczne, abstrakcyjne i nie do przyjęcia dla ZSRR.

Wyszynski wezwał delegację australijską, aby wycofała swoje poprawki, tak jak to uczyniła na komisji bałkańskiej.

## Przyśpieszenie prac Konferencji Pokojowej

zależy od wyniku obrad 4 ministrów spraw zagranicznych

LONDYN, 28. 8 (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernest Bevin podjął inicjatywę wznowienia rozmów Wielkiej Czwórki.

Ustosunkowanie się do tej sprawy delegacji Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych, jest przychylnie. Wobec tego oczekuje się, że Wielka Czwórka ministrów spraw zagranicznych zbierze się wkrótce po powrocie Bevina do Paryża.

Projekt brytyjski przewiduje dyskusję czterech ministrów spraw zagranicznych w najbardziej istotnych sprawach, w celu przyspieszenia prac Konferencji.

Nie jest wykluczone, że zadanie

ministrów rozszerzone zostanie do zakresu innych prac, takich jak przyszłość Niemiec i cieśnina Morza Czarnego. Sprawa Grecji uważana

jest również za jedną z pilniejszych przyczyn do wznowienia bezpośredniego kontaktu Wielkiej Czwórki.

## Grecję oskarża Ukraina i ZSRR broni — Holandia i W. Brytania

NOWY JORK, 28. 8 (PAP). Obrady kolejnej sesji Rady Bezpieczeństwa rozpoczęły się w środę, dnia 28 bm. o godz. 14.40 pod przewodnictwem ambasadora Oskara Langego, delegata Polski.

Reprezentant Holandii dr van

Kleffens domagał się od Rady odrzucenia wniosku ukraińskiego, ponieważ zawiera on, jego zdaniem, niesprawdzone zarzuty. Van Kleffens uzyskał poparcie ze strony delegata Wielkiej Brytanii Cadogana.

Delegat Związku Radzieckiego

Gromyko polemizował z argumentami van Kleffens, określając je jako „sprzeczne z prawdą”. „W jaki sposób, zapytał Gromyko, van Kleffens może wiedzieć, czy skarga ukraińska jest umotywowana, donóci nie została przedyskutowana?”

## Wielka Czwórka podejmie znów obrady Francja będzie mediatorem między ZSRR, Anglią i USA

PARYŻ, 18. 8. (PAP). — Zdaniem francuskich kół politycznych, czterech ministrów spraw zagranicznych Bevin, Bidault, Molotow i Byrnes spotkają się w Paryżu.

Molotow odpowiedział pozytywnie na zaproszenie Bevina, Byrnes również przyjął to zaproszenie.

Odpowiedź ministra francuskiego jeszcze nie nadeszła. Jest jednak rzeczą pewną, że trzy mocarstwa zgodzą się na to spotkanie. Oczekuje się, że Francja będzie usiłowała objąć rolę mediatora pomiędzy ZSRR i państwami anglo-saskimi.

PARYŻ, 28. 8. (PAP). — Spotkanie czterech ministrów spraw zagranicznych, które odbędzie się 29 bm. w Paryżu będzie miało charakter informacyjny. Ministrowie zdecydują na tym posiedzeniu o dalszych ewentualnych rozmowach.

## Nadrenia samodzielnym państwem

LONDYN, 28. 8 (PAP). Korespondent paryski „Daily Telegraph” donosi, że rząd francuski, idąc za przykładem rządu brytyjskiego rozważa plan utworzenia nowego państwa, obejmującego Nadrenię i Palatynat ze stolicą w Moguncji.

Nadrenia, Hessen, Nassau i Palatynat byłyby włączone do nowego państwa. Administrację w tym pań-

stwie sprawowałby rząd niemiecki, mianowany przez Francuzów.

Ludność miałaby swobodę wypowiedzenia się co do charakteru tego rządu i mogłaby wybrać jego skład.

## Ze względów oszczędnościowych... rozstrzelany

Sąd w Marsylii skazał na śmierć 30-letniego mieszkańca tego miasta Davida Antoine, który zamordował swą żonę, porąbał zwłoki na części i zatopił je. Wyrok miał być wykonany za pomocą gilotyny, jednakże Antoine został rozstrzelany, gdyż kat Desroussant — ten sam, który dokonał w Paryżu ścięcia słynnego mordercy Petiot — orzekł, że przewiezienie gilotyny do Marsylii kosztowałoby zbyt drogo. Władze sądowe uznały słuszność tego argumentu oszczędnościowego.



# Potwór w ludzkim ciele

## Amon Goeth, postrach Krakowa i Tarnowa

urządzał polowania na ludzi, wieształ swe ofiary za ręce, szczuł psami, karał chłostą, demoralizował nawet zezwierzęconych SS-manów

### Sadysta broni się na wzór swych norymberskich mocodawców

KRAKÓW, 28.8. (PAP) — W czasie sesji południowej w dniu 27 bm, oskarżony Goeth prosi o udzielenie mu głosu, celem zło-

#### Po Radzie Naczelnej PPS

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
w całości potwierdzają słusność dotychczasowej taktyki i polityki partii. Zasady tej polityki dadzą się streścić w hasle stałego i konsekwentnego przeprowadzania coraz pełniejszej i rzetelniejszej demokratyzacji polskiego życia. W polityce zagranicznej podstawą będzie nadal sojusz ze Związkiem Radzieckim, oparty na uczciwym poszanowaniu naszej własnej suwerenności i godności narodowej, a obok tego budowanie dobrych stosunków z zachodnimi państwami demokratycznymi. Również nawiązanie przyjaźni z bliskim nam narodem czeskim, od którego możemy się wiele nauczyć, jeśli chodzi o rozsadek polityczny i rzetelne zrozumienie demokracji.

W dziedzinie polityki wewnętrznej — położenie nacisku na jednolity front dwu robotniczych partii z podkreśleniem ich niezależności i suwerenności; wreszcie gotowość przyjęcia pełnej współodpowiedzialności za każdy fragment maszyny państwowej — na zasadzie równych obowiązków i równych praw partnerów.

Za najważniejsze zadanie naszej polityki wewnętrznej uznaje Rada Naczelna PPS sprawę zbliżających się wyborów i zmontowanie bloku wszystkich demokratycznych sił w Polsce. Ludzi i organizacje, przeciwstawiających się temu blokowi, uznaje PPS za obiektywnych obrońców pozycji ideologicznie zacołanych. Jedność narodu w oparciu o zasady demokracji jest nam konieczne potrzebna dla dalszego odbudowywania polskiego życia.

EDWARD CSATÓ

#### Co dzień traszka

#### To nie wszystko

Rada Kontrolna podpisała dekret o rozwiązaniu organizacji zbrojnych Rzeszy. (Z prasy)

Wielka rzecz to, proszę panów — armię w Niemczech rozwiązano.

Wehrmacht tudzież Kriegsmarine i Luftwaffe oraz inne.

Formacyjki militarne, mundurowe i legalne.

Kiedy jednak dekret dotknie „Wilkołaków” lub „Szarotkę”?

CYK

nia wyjaśnić odnośnie pewnych punktów oskarżenia. Goeth zaprzecza jakoby ludzie w obozie mieli być męczeni, mordowani, rozdierani przez psy.

Oskarżony twierdzi, że więźniów z Montelupich rozstrzelowało gestapo poza terenem obozu. Do Płaszowa przywożono jedynie celem spalania lub pogrzebienia Żydów, którzy zostali odstawięni do obozu za małe przewinienia — oskarżony w wielu wypadkach sam zwalał.

W czasie pełnienia służby przez oskarżonego w obozie powieszono sześć dorosłych osób. Co się tyczy ghetta w Krakowie — oskarżony twierdzi, że zaludnienie jego nie przekraczało 8.000, co stwierdzono na podstawie statystyki Urzędu Aprowizacji i Przędziaków Żywności. Z ilości tej 4.000 umieszczono w obozie piaszowskim, a nie 10.000 jak podaje akt oskarżenia. Około 2 tys. Żydów przyłączyło się samowolnie. Nazajutrz wydano ich policji ukraińskiej (nie straży obozowej) i policja ta rozstrzeliwała ich poza obozem.

Odnośnie likwidacji ghetta tarnowskiego oskarżony wywodzi, iż sam pilnował załadowania do wagonu „tylko po 80 ludzi do każdego”. Przeczy również, jakoby dzieci żydowskie w transportach do Oświęcimia zabijano na dworcu. „Ja wykonywałem tylko rozkazy” — kończy swoje wyjaśnienia oskarżony.

Z kolei zadaje pytanie prokurator Cyprian. Oskarżony potwierdza, że był upoważniony do wymierzania kary chłosty we wszystkich wypadkach i wymierzał ją nawet osobiście. „Robiłem to gdy byłem bardzo oburzony”. Następnie przyznaje, że liczba zabitych przy likwidacji ghetta krakowskiego była wysoka, bo dochodząca do 2 tys. osób (wyłączając tych, których zamordowała policja ukraińska). Oskarżony zrzuca odpowiedzialność za krwawą rzeź na Szturmabahnfuhrera Willi Haassego.

Po odpowiedziach oskarżonego Trybunał przystępuje do przesłuchania głównego świadka oskarżenia Mieczysława Pompera, który przebywał w Płaszowie jako więzień z górą półtora roku, a następnie wywieziony został do Gross Rosen. Ze względu na znajomość stenografii niemieckiej świadek został przeznaczony przez Goetha do czynności biurowej pod jego dyktando. Często prowadził korespondencję nawet tajną. Poza tym stale przebywając w kancelarii obozu miał możliwość ukradkowego wglądu do innych tajnych dokumentów.

Zeznania świadka Pompera potwierdzają i rozszerzają wszystkie tezy oskarżenia.

Oskarżony Goeth przybył z Lublina do Krakowa 11 lutego 1943 r., przystępując natychmiast do gwałtownego rozszerzania obozu piaszowskiego. Doprowadził on

obóz do takiego stanu, że już po miesiącu, można było przystąpić do likwidacji ghetta. Ludzi strach ogarniał na dźwięk jego głosu.

Likwidację rozpoczęto 13 marca, kończąc ją definitywnie nazajutrz. Pierwszego dnia przetransportowano około 10 tys. ludzi do ghetta, dnia zaś następnego wymordowano chorych, ułomnych, dzieci i tych, którzy nie chcieli rozstać się z dziećmi.

Trupy pomordowanych przewieziono odkrytymi wozami na teren obozu i tu pogrzebano. W dwa tygodnie później przeprowadzono rewizję w barakach; zabierając kosztowności i pieniądze. Część ich przekazano do zbiornicy mienia żydowskiego przy dowódcy SS i policji, resztę zaś przywłaszczył sobie oskarżony.

Omawiając rzędy Goetha w obozie — świadek stwierdza, że cechowała je bezwzględna samowola. Z życiem ludzkim nie się nie liczył. Oskarżony stosował zasadę, że najlepiej jest więźnia zastrzelić, aby tym podniecić innych do wydatniejszej pracy. W myśl tej zasady umierał zawsze całe rodziny, aby nie pozostawiać luterzys nazwiskiem Jonec. Chłosta

rewizji w październiku w biurze warsztatów przeznaczyl na śmierć 6 osób. Polecil więc aresztować członków ich rodzin i zastrzelil wszystkich razem, w łącznej liczbie około 20 ludzi.

Strzelał również do ludzi indywidualnie w czasie spaceru, gdy stwierdził najmniejsze przekroczenie regulaminu.

Gdy po powrocie grupy robotników, pracujących w zakładach ceramicznych Bonarka, stwierdzono przemyt żywności do obozu, polecil Goeth wystrzelać wszystkich i jeszcze tego samego dnia wystosował pismo do kierownika wydziału pracy o zestawienie nowej grupy roboczej, na miejsce 50 ludzi.

List ten zaczynał się od słów: „Grupa Bonarka została na skutek przemytu żywności rozstrzelana”.

Świadek Pomper podaje szczegóły tortur, jakie stosowano względem więźniów. Sam był jako tłumacz obecny przy wieszaniu za ręce dwóch więźniów, którzy usiłowali przedostać się do obozu po drugiej stronie ulicy, gdzie znajdowały się ich rodziny. Torturowanym wysuwano spod nóg stołek, pozostawiając ich na sznurze po kilka godzin. Goeth własnoręcznym manewrowaniem stołka usiłowal wydstać od nich zeznania. Stosowano również masowo karę chłosty, w której celował kierownik straży Łodzi

kończyła się zazwyczaj śmiercią, delikwent był tak zmaltretowany, że nie można go już było użyć do żadnej pracy.

(Dalszy ciąg jutro)

#### Hożycami przez prasę

#### O czystość szeregów partyjnych

W związku z usunięciem z szeregów partyjnych P. P. R. za zaniebywanie obowiązków służbowych dyrektora Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 10 w Łodzi — Romana Kotońskiego, organ P. P. R. „Głos Ludu” podaje:

Kotoński nie jest jeden. Ołbrzymia większość ludzi, których partia nasza wysunęła na odpowiedzialne stanowiska, to ludzie pracujący sprawnie i uczciwie. Ale są wśród nich i inni. Mogły wkraść się do naszego domu elementy, które wzięły legitymację partyjną, bo wydawało im się, że będą miały jakieś osobiste korzyści”.

Następnie stwierdzając, iż pranie nieodpowiednich elementów do szeregów partyjnych jest złem towarzyszącym każdemu masowemu ruchowi „Głos Ludu” stwierdza:

„Z tym złem muszą walczyć wszyscy członkowie partii, na każdej fabryce, na każdym zakładzie pracy. Niechaj biorą pod uwagę nie tylko własne spostrzeżenia, ale także uwagi i krytykę bezpartyjnych. Niechaj się wsluchują w głos mas, w to, co mówią inni o członkach naszej partii, jak oceniają ich pracę i działalność. Na pewno wiele w tym będzie słusności. Pomoże nam to wymieść śmiecie z naszego domu.

#### O blok sześciu stronnictw

Jednym z głównych zagadnień, poruszanych na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej PPS była konieczność stworzenia wspólnego bloku stronnictw demokratycznych, w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Sprawę tę porusza „Robotnik”:

„Walka, dziesięciomiesięczna walka, którą PPS w imię interesów kraju prowadzi o blok sześciu stronnictw, nie jest niczym innym jak walką o zdobycie zrozumienia wśród przywódców przede wszystkim PSL dla zasadniczej koncepcji politycznej i społecznej, na której opiera się Polska, w której żyjemy, Polska, którą tworzymy”.

„Dalej „Robotnik” wyjaśnia: „Istoty bloku nie rozumieją ci, którzy przed nim się opędzają, krzycząc: „To już zrobić w Polsce lepiej dyktaturę proletariatu”! Dyktatury takiej w Polsce nie będzie, gdyż byłaby ona anachronizmem politycznym i zaprzeczeniem istniejącego układu sił klasowych”.

Po wyjaśnieniu, iż nie dojdzie do porozumienia między stronnictwami w sprawie bloku wywołaloby dla Polski zgubną walkę partyjną — pismo stwierdza:

„Jeśli jednak ktoś tę walkę będzie chciał mieć, będzie ją miał wraz z jej nieunikloną konsekwencją — ze swą klęską”.

## Studenci całego świata

### profesują

#### na swoim kongresie przeciw okrucieństwu krwawego reżimu Franco

PRAGA, 28. 8. (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Światowego Kongresu Studentów w Pradze delegat demokratycznej młodzieży hiszpańskiej Acebez zwrócił ponownie uwagę uczestnikom kongresu na prześladowanie, na jakie ze strony rządu faszystowskiego narazona jest młodzież Hiszpanii.

Równocześnie mówca przedstawił Kongresowi delegację hiszpańską, która po siedmioletnim pobycie w więzieniach w Barcelonie zdołała zbiec do Francji, skąd bezpośrednio przybyła do Pragi celem wzięcia udziału w obradach całego świata. Po wysłuchaniu przemówień delegatów Hiszpanii kongres uchwalił przesłać na ręce gen. Franco do Madrytu depeszę następującej treści:

„Światowy Kongres Studentów, reprezentujący dwa i pół miliona studentów z całego świata, protestuje energicznie przeciwko wyrokowi śmierci, wydanemu w sprawie studenta Julie Navase. Kongres uważa wyrok za nowy gwałt popełniony wobec podstawowych praw ludzkości”.

Depesze podobnej treści wysłał kongres do ONZ.

Wszystkim przyjaciółom, koleżankom, kolegom i znajomym, którzy oddali ostatnią postugę

s. † P.

#### JANOWI TOMASZEWSKIEMU

i okazali nam wiele serdecznego współczucia i serca z powodu bolesnej naszej straty, a w szczególności Ks. Ks. Ostrowskiemu, B. Gajdzie, J. Kabzińskiemu, Dyrekcji i Radzie Zakładowej Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, składają tę drogą serdeczne „Bóg zapłać”

Zona, matka, brat i rodzina Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele katedralnym św. St. Kostki w dniu 30 sierpnia br. o godz. 9.00 rano. (3496-p)



**Czy się coś robi?**

# Chrońmy Łódź przed zniszczeniem

## Trzeba remontować i budować

Wczoraj poruszyliśmy sprawę „czystości” Łodzi, apelując do wszystkich możliwych czynników oraz do ogółu społeczeństwa, by przyczynili się do radykalnej poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Niestety, brak czystości nie jest jedynym palącym problemem i bołączką naszego miasta. Modny dziś termin „odbudowa” ma stonkowo małe zastosowanie jeśli chodzi o Łódź. Tym niemniej dalecy już jesteśmy od pierwszego entuzjazmu powojennego, wyrażającego się w dwóch słowach: Łódź ocalała.

Bezspornie poza spalonym terenem dawnego getta na Bałutach i kilkoma budynkami, położonymi w różnych punktach miasta, nie znać w Łodzi wyraźnego śladu zniszczeń wojennych. Optymistyczne jednak oceny, oparte na tej powierzchownej lustracji, okazały się zwodnicze. Łódź, jako miasto, nie mówiąc w tej chwili o jej mieszkańcach, — odczuła wojnę bardzo dotkliwie.

W 1939 r. miasto było w stanie nienajlepszym. W ciągu 20 lat międzywojennych nie zdążono wyrównać szlacheńskich zaniedbań carskiej administracji i samorządów, w których pierwsze skrzypce grali Niemcy. Prace kanalizacyjne nie były jeszcze zakończone, wodociąg — jeszcze „w lesie”, gładkie nawierzchnie tylko na kilku ulicach w śródmieściu, większość starych kamienic wymagała gruntownego remontu.

W ciągu 6 lat okupacji Niemcy nie tylko nie naprawiali tego stanu rzeczy, ale nie kwapili się nawet przeprowadzać bieżących remontów, zapobiegających przynajmniej dalszemu niszczeniu.

Obecny więc stan miasta jest nienajlepszy; znajdujemy się jakby na równi pochyłej, opadającej w dół, na której nawet nie potrafimy się zatrzymać.

Większość domów, jako mienie opuszczone lub porzucone, znalazła się pod tymczasowym zarządem państwowym. Powolna machina fiskalna z trudem może podolać napływowi podań, domagających się remontu, naprawy dachu itp. Przez przewlekłą procedurę biurokratyczną przechodzą muszą nie raz sprawy niecierpiące zwłoki.

O budowie nowych domów nie ma, oczywiście, mowy. Odbudowa Bałut ograniczyła się w tym sezonie budowlanym do robót bardzo drobnych. Cały szereg budynków „podciągniętych” pod dach przed wojną daremnie czeka na wykończenie.

Piszę nie w celu podważenia akcji mieszkaniowej, prowadzonej przez Nadzwyczajną Komisję. W chwili bieżącej nie ma bowiem

innego rozwiązania głodu mieszkaniowego, jak przez zagęszczenie. Tym niemniej należy traktować stan obecny jako prowizorium i szukać sposobów jak najszybszego wyjścia z impasu i rozładowania nadmiernego „ciśnienia”.

Istnieje przecież przy Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego jakieś biuro planowania, — coś na kształt warszawskiego BOS-u. BOS szarpany był ze wszystkich stron, atakowany „ustnie” i „pisemnie”, krytykowany i wyszydzany. Tym niemniej instytucja ta opracowała już w dużej mierze plany odbudowy stolicy. Plany i projekty publikuje się w piśmie, ogłasza się przez odpowiednie plakaty.

U nas w Łodzi jest pod tym względem gorzej. Wszelkie plany, dotyczące przyszłości miasta, okryte są mgłą tajemniczości. Z milczenia na ogół nic dobrego nie wychodzi. A te, niestety, drogę obrali „lekarze” — urbanisci, którzy mają uzdrowić nasze miasto.

Przecież duża część ludności Łodzi kocha to „brzydkie miasto”. Tym tysiącom należy się chyba prawo wglądu w to, co zamierza się dla poprawy jego stanu. Więcej nawet: wszyscy oni chcieliby w jakiegokolwiek bądź formie współdziałać w tym dziele „upiększania”. Czyżby owo łódzkie biuro planowania składało się z samych wyroczni, które nie potrzebują rad,

bo same wiedzą najlepiej co zrobić potrzeba?

Pragniemy więc dowiedzieć się wszystkiego, co dotyczy „przyszłości Łodzi”, bo to nie może być dla nas obojętne. Pragniemy dalej, by we wszystkich dziedzinach przejść jak najprędzej ze sfery planowania w sferę realnych osiągnięć.

Pewne fakty pozwalają na pomyślną prognozę co do najbliższych lat. Wzięto się nareszcie za nawierzchnie, uchwalono kredyty na roboty kanalizacyjne. Ale my wszyscy, którzy czujemy sentyment do Łodzi wołamy wielkim głosem: mało! mało!

Władysław Orłowski

# W Jeleniej Górze i Pabianicach

## Gdzie kosztowało taniej?

W jednym z ostatnich numerów „Rzeczypospolitej” znajdujemy artykuł p. E. W. „Sprawy nie najważniejsze, ale jednak ważne”. Artykuł o stylu życia pewnej kategorii urzędników państwowych, których autor słusznie nazywa dygnitarzami w cudzysłowie. Swoje wywody p. E. W. popiera przykładami, z których pierwszy cytuję:

„Odbił się w Jeleniej Górze zjazd przemysłu papierniczego. Przemysłu, który pracuje dobrze i robi postępy, ale pod względem finansowym ciągle jeszcze jest deficytowy. Przyjmijmy, że urządzenie tego zjazdu było naprawde potrzebne. Ale ilu jest urzędników tego przemysłu, którzy mają poważny wpływ na jego rozwój i którzy byli na zjeździe potrzebni? Czy naprawdę aż około 1.000 osób, i to z żonami? I ile z tego powodu było tam bankietów, obiadów itd.? Zanotujmy na marginesie, że z tej okazji rozklejano po wszystkich miastach polskich olbrzymie plakaty z napisem „Zjazd przemysłu papierniczego”. Komu to potrzebne.. komu to coś dało i czego to o czymś przekonuje? I ile to wszystko kosztuje”.

Byłam kiedyś na konferencji prasowej urządzonej przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego. Konferencja odbyła się w Pabianickiej Fabryce Papieru w końcu ub. roku. Miałam wtedy możliwość stwierdzić, że przemysł papierniczy rozwija się coraz bardziej. Imponujące cyfry wzrostu i przekroczenia produkcji wskazywałyby na to, że na tym odcinku pracy wiele zrobiono i że pracownicy i robotnicy tej gałęzi przemysłu mają dobre warunki.

Tymczasem... Po konferencji odbywał się koncert dla robotników. Na sali trochę kobiet i młodych ludzi. Wyżej, na ganeczku, sześcioro dzieci kla-

szcze w rączki z uciechy.

Ale robotnicy, nawet ci, którzy w tej chwili nie pracowali — nie śpieszyli na koncert. Zapytani o przyczynę, odpowiedzieli — są zmęczeni, głodni, czeka ich dalsza praca w domu, nie mają przeto ani ochoty, ani czasu na rozrywkę.

Okazało się dalej, że wielu spośród tych robotników, wracając po ciężkiej pracy w fabryce, pracuje w domu do późna w noc, zarabiając stolarką czy szewcstwem na utrzymanie siebie i rodziny. Nie wystarczało bowiem 4,70 zł na godzinę, jakie robotnik pobierał w fabryce.

Tak więc żył robotnik fabryki papieru, pracując dzień i noc, nie otrzymując przydziałów odzieżowych, ani punktów, a jego przydziały żywnościowe wyniosły wtedy 5 i pół kg mięsa i 4 kg mąki od lipca do października.

300 robotników stanęło do odbudowy fabryki z pasją i poświęceniem. Przez dziewięć miesięcy nie pytali o warunki płacy, nie żądali podwyżek. Wierzyli, że dykcja należyście oceni ich wysiłek i wkład z odbudowę.

A dykcja? W październiku odbyło się poświęcenie odbudowanej fabryki. Zaproszono 17 osób na uroczystość — z Centralnego Zarządu i ministerstwa. Wydano — 37 tys. zł. Byli też wszyscy robotnicy. Przeważnie czekali za drzwiami. A kiedy goście odjechali, kiedy sprzątnięto ze stołów, zaproszono i robotników — na tańce...

Mimowoli nasuwały się analogie. A jakże wymowna była skarga jednego z robotników, który opowiadanie smutnej dla nich uroczystości zakończył: — „Mamy tu swego wleprza — niechby go za-

bili i dali nam kawałek ciepłego mięsa”.

Polski przemysł papierniczy rozwija się i wzrasta. Centralny Zarząd myślał nawet o eksporcie papieru, gdyż już wtedy miał dużą jego nadwyżkę. Wszystko wskazywałoby więc na to, że i warunki będą dobre.

Nie wiem jak dziś powodzi się robotnikom w Pabianickiej Fabryce Papieru, jak się dziś z nimi postępuje i w jaki sposób są traktowani. Jedno jest tylko pewne, że nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o bankiety, które przemysł papierniczy urządza w dalszym ciągu.

A może się zmieniło? Może bankiety są — wystawniejsze? No, ale w każdym razie są teraz „liczniej-sze”. — Bo jak pisze p. E. W. — w zjeździe w Jeleniej Górze brało udział 1000 osób z żonami. Należy przypuszczać, że wszyscy zostali zaproszeni na bankiety i obiady.

A ile to wszystko kosztowało?

Oczywiście dużo. Bardzo dużo.

JOANNA WYSZKOWSKA

**Po prostu**

### Czy koniecznie przy wódce i wieprzowym kotlecie?

Alkohol podobno wyzwała w człowieku pewne cechy lub je potęguje. I tak np. pod działaniem „aquae vitae” człowiek milczący staje się często niezwykle wymowny; elokwentny zaś z natury po niej jakim czasie gotów „zagadać” swoje otoczenie na śmierć — lub odwrotnie: milczy ponuro i wprawia towarzystwo w grobowy nastrój.

Pospolitym zjawiskiem jest w stanie tzw. „zamroczenie” budzenie się uczuć rodzinnych i patriotycznych. Gość zazwyczaj „wytwornie obojętny” — lękawszy sobie kilka głębszych staje się niezmiernie wylewny i czuły, każdej napotkanej osobie oznajmia o swej wielkiej dla niej miłości i dla przypięcztowania tego uczucia obcałowuje zaśliznionymi ustami kogo popadnie.

Nie widząc w tym nic złego oczywiście. Każdemu zdarza się chwila słabości. Toteż uwagi swoje kieruje jedynie do tych, którzy nie umieją znaleźć granicy tych alkoholowych sentymentów i po iluś tam kolejkach uderzają w ton patriotyczny. Samo przez się ów stan nie jest też jeszcze niczym gorszym, ale...

Przyjrzyjmy się i posłuchajmy. Chwiejąc się nieco na nogach i spoglądając na zebranych z lekka zamglonym zwrókiem, obywatel wznosi kieliszek do góry i woła ochryplym głosem:

— Rodacy! przez pięć ponurych lat okupacji ślepaczy hitlerowskich przechodziliśmy gehenne. Za ten naród na świecie nie cierpiał tak jak Polacy. Biedna ta nasza Polska... Wzniesmy ten toast na Jej cześć...

Podnosi się drugi gość. Obywatelu! Nie damy się! Nie zginiemy! Niech żyje Polska!...

I siup... wychyla nowy kieliszek. Ktoś intonuje „Jeszcze Polska”. Towarzystwo chwytając się na nogach uczucie i ustami tłustymi od wieprzowego kotleta i mokrymi od wódki śpiewa hymn.

Ale tego jeszcze mało!... — Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!... i piąckimi, ochryplymi głosami odśpiewana zostaje „Rota”.

Byłem świadkiem takiej sceny i reze za jej autentyczność, gdyby się komuś wydało przesadne. Próbuję się to w dodatku nie w jakiejś podejrzananej speluncie, nie wśród małowolnych pijaków, wśród przeciętnych, porządnych ludzi, którzy mieli akurat okazję „popić”.

Uczucia patriotyczne są jednym z najszlachetniejszych i najpiękniejszych uczuć. Nie wstydzimy się ich. Manifestujmy je nawet. Ale, na miłość Boską, nie przy wódce i przy wieprzowym kotlecie!

A hymn nasz i „Rota” ma w sobie zbyt wiele powagi i godności i zbyt piękne za sobą tradycje, aby wycierać sobie nimi pijackie usta... Lutecki

# Nie było tajnej umowy

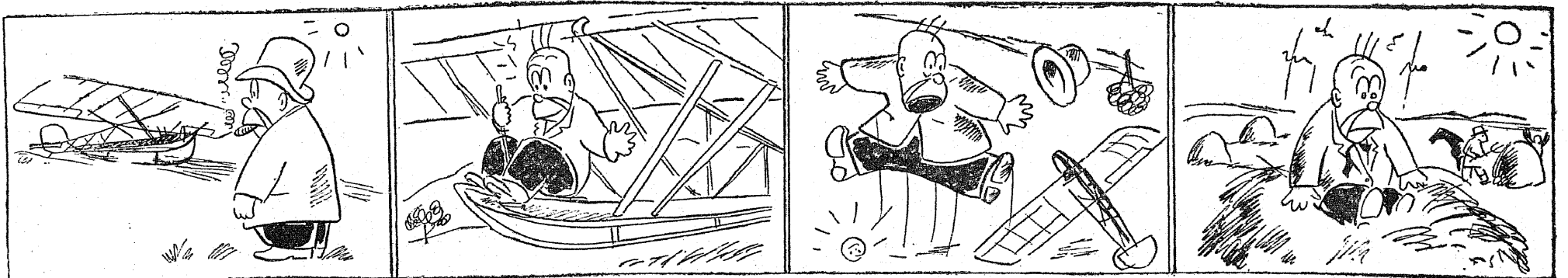
MOSKWA, 28.8 (PAP). Agencja Tass ogłosiła sprostowanie następującej treści:

„W tych dniach gazeta chińska „Szenbao” opublikowała wiadomość swego korespondenta waszyngtońskiego, że podczas rozmów w Poczdamie została rzekomo podpisana nieprzychylna dla Chin tajna umowa między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią”.

Jak podaje ta sama gazeta, wiadomości o podpisaniu takiej umowy rozpowszechniane były w ciągu ostatniego tygodnia w Stanach Zjednoczonych.

Tass jest upoważniony do oświadczenia, iż wyżej wskazana wiadomość nie ma absolutnie żadnych podstaw i jest czystym wymysłem, posiadającym wyraźnie prowokacyjny charakter”.

# Pan Krupka w roli Ikara



Krupka myślał tą się krzepiąc, że nie świeci garnki lepia, zamiar powziął w swojej głowie — wypróbować ów szybowiec.

Sprawdza stery (czy nie liche?), w tem się zrywa wielki wicher i dmuchając w skrzydła z skutkiem wraz z szybowcem wniósł Krupkę.

„Niec” kunsztu jednak trzeba, by szybowcem mknąć do nieba. Krzyknął Krupka: Boże ratuj! — i wyleciał z aparatu.

Szczęście to spotkało Krupkę, że na siana zleciał kupkę. Siadł, rozmyślał: oto kara, żem udawać chciał Ikara.

Kącik Zawodowy Młodzieży

# Ankieta Kącika Zawod. Młodzieży

## Kto zainteresuje się nowym zawodem? Zjednoczenie Przemysłu Pasmanteryjnego organizuje kurs księgowych fabrycznych

W celu nawiązania ściślejszego kontaktu ze swymi młodymi czytelnikami, a zarazem uprząstąpienia im wzajemnej wymiany myśli i poglądów na najżywiej ich interesujące tematy — redakcja Kącika Zawodowego Młodzieży prosi o szczerą i wyczerpującą wypowiedź na następujące tematy:

1. W jakim zawodzie chciałbym (chciałabym) pracować (względnie pracuję) i dlaczego?
  2. Czy poszedłem (poszła) w kierunku swych zamiłowań, a jeśli nie to z jakich powodów?
  3. Jaką dziedzinę pracy uważam za najpożyteczniejszą dla społeczeństwa i która z nich ma wgmnie największą przyszłość (usaśnadić)?
- W ankiecie wymienione powinno być nazwisko (wzgl. pseudonim) i wiek autora. Ciekawsze i rzeczowe wypowiedzi opublikowane zostaną na łamach Kącika Zawodowego Młodzieży.

Odpowiedzi nadsyłać należy pod adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96. Do Kącika Zawodowego Młodzieży.

Wiemy wszyscy na czym polega praca księgowego finansowego, czyli buchaltera. Rzadko jednak lub wcale nie spotkaliśmy się z pojęciem księgowego fabrycznego. Tym czasem za granicą istnieje wiele szkół kształcących księgowych fabrycznych i kalkulatorów. We Francji i Belgii noszą oni tytuł inżynierów handlowych. Księgowy fabryczny znać musi nie tylko buchalterię, ale także posiadać duży zapas wiadomości technicznych oraz wiadomości w dziedzinie ekonomii społecznej, statystyki, nauki o handlu, produkcji, ruchu robotniczego, organizacji pracy itp.

Na czym polega praca księgowego fabrycznego?

Czołowym zagadnieniem przemysłu jest problem rentowności, czyli zysku. Najłatwiejszym, ale niestosownym rozwiązaniem sprawy jest podniesienie ceny sprzedaży, tego jednak właśnie należy w miarę możliwości unikać. Właściwym podejściem do zagadnienia będzie więc obniżenie kosztów produkcji, poczynienie gruntownych oszczędności. W tym celu należy zapoznać się szczegółowo z rentownością poszczególnych działów fabryki, a nawet poszczególnych artykułów, co pozwoli równocześnie na prowadzenie planowej i jedynie racjonalnej gospodarki. To właśnie jest głównym zadaniem księgowych fabrycznych.

Dobrzy specjaliści w tej dziedzinie są za granicą bardzo cenieni i doskonale opłacani.

W Polsce, której specjalnie w obecnym okresie bardzo potrzebni są tego rodzaju fachowcy — nie ma ich zupełnie. Luka ta będzie jednak wkrótce częściowo uzupełniona, dzięki inicjatywie Zjednoczenia Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi.

Przed wszystkim dla założenia księgowości fabrycznej w podległych Zjednoczeniu fabrykach potrzebni organizatorzy — instruktorzy. W tym celu Zjednoczenie przydzieli specjalnie zaangażowanemu organizatorowi przemysłowemu ekipę od 4—6 aplikantów, posiadających już pewne przygotowanie wstępne. Aplikanci współpracują praktycznie pod kierunkiem organizatora przy zakładaniu księgowości fabrycznej, słuchają jego wykładów i pouczeń, uzupełniając w ten sposób swą wiedzę. Po przejściu przez szkolenie, to jest w ciągu 2 miesięcy, wyruszają samodzielnie organizować nową księgowość po fabrykach. Aplikanci zostają zaangażowani od razu jako urzędnicy i otrzymują dobre pensje, a po przejściu kursu oczekuje ich odpowiedni awans. Zgłoszenia kandydatów, którzy będą poddani egzaminowi wstępnemu, przyjmuje Zjednoczenie Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi, Piotrkowska 177.

Przypuszczamy, że wielu naszych czytelników pociągnie ten nowy i rentowny rodzaj pracy.

litw.

### Odpowiedzi

**CHORA W.** Roczny kurs buchalteryjny w zupełności wystarczy na opanowanie zasad księgowości. Zapotrzebowanie na ten rodzaj pracowników jest b. duże. Radzimy pani pójść w tym kierunku, który wydaje się najodpowiedniejszy przy pani stanie zdrowia. Jeśli chodzi o kursy przy ul. Piotrkowskiej 125, to dzielą się one na kursy dla kandydatów po małej maturze (ze stenografią) i na kursy księgowości dla kandydatów po ukończonej szkole powszechnej. Opłata miesięczna wynosi 500 zł. Rok szkolny rozpoczyna się 3.IX. Trudno nam wydać opinię, co do poziomu tych kursów, ale wszelkie dane wskazują na to, że są one dobre. Zresztą, jeśli ma pani prawdziwe zamiłowanie do buchalterii — nauczy się jej pani na pewno. Resztę uzupełni praktyka. Życzymy poprawy zdrowia i powodzenia w studiach.

**P. JANINA FRĄCKIEWICZ, FRANCISZKAŃSKA 29.** List pani świadczy o prawdziwym zamiłowaniu do rzeczywiście pięknego i ciekawego fachu, jakim jest zegarmistrzostwo. Szkoły zegarmistrzowskiej na razie jeszcze u nas nie ma, ale o ile wiem — projektuje się utworzenie kursów. Mimo to praktyka u mistrza jest pani niezbędna. Radzę napisać list

podobnej treści jak do nas do kierownictwa Cechu Zegarmistrzów. Przypuszczam, że znajdzie on właściwy oddźwięk. Nie powinna się pani zniechęcać i przetracać na inną specjalność. Szkoła nabytych już przez panią w tym kierunku wiadomości. Zresztą człowiek pracuje naprawdę dobrze tylko w tej dziedzinie, do której czuje prawdziwe zamiłowanie.

**OB. LECH DOBROWOLSKI, NAWROT 2.** Proszę zgłosić się do redakcji w g. 11 — 13 do działu „Kącika Zawodowego Młodzieży”.

### II dzień procesu bandy „Groźnego”

# Kara śmierci

## groziła za odłączenie się od bandy — zeznaje oskarżony Zenon Czapski

W drugim dniu procesu bandy „Groźnego” zeznawał między innymi b. wiceministr Polski w wadze piórkowej, Antoni Leszczyński (pseudonim „Pawie pióro”). Osk. Leszczyński nie przyznaje się do udziału w pracy konspiracyjnej i twierdzi, że nie wiedział o umieszczeniu go w ewidencji organizacji.

Osk. Jan Buda (pseudonim „Skoczek”), b. pracownik PAP, przyznaje się do dostarczania komunikatów, których jak twierdził, sam nie czytał. Prócz tego planował z kolegami ucieczkę samolotem do Anglii.

Osk. Bożenna Mirowska, 16-letnia marcezonka nieżyjącego już dowódcy bandy, „Orla”, twierdzi, że poszła do

organizacji tylko ze względu na narzeczonego. Charakterystyczne jest, że osk. Mirowska była już uprzednio aresztowana, ale zwolniono ją ze względu na młody wiek pod warunkiem, że zerwie wszelkie z nielegalną organizacją kontakty. Niestety, nie dotrzymała słowa i oto teraz ta młodzianka dziewczynka znajduje się na ławie oskarżonych.

Na sesji popołudniowej zeznawali oskarżeni: Czapski, Cieślak i Głowacz.

Osk. Czapski Zenon (pseudonim „Jeż”) przyznaje się tylko częściowo do winy. Do organizacji wciągnął go nieżyjący już „Zapad”, który poinformował go, że jest to organizacja AK. Na zapytanie przewodniczącego jak przedstawiono oskarżonemu jego przysłała działalność w organizacji, Czapski odpowiada, że wiedział tylko o tym, że idzie do lasu i będzie „robił propagandę”. Do oddziału przyłączył się 26 września 1945 r. Ze znania jego wydają się na ogół zgodne z prawdą. Mówi głośno, pewnie i przejrzyście. Czapski brał udział w napadzie na Groźniki, następnie na Parzęczew, gdzie — jak mówi — „zrobiono” wtedy posterunek milicji, gminę i pocztę, oraz na posterunek milicji w Belchatowie. W październiku Czapski otrzymał kilkudniowy urlop zdrowotny. Po powrocie nie zastał już swego oddziału, pojechał więc do Łodzi, gdzie według wskazań dowódcy miał nawiazać łączność. Miejsce spotkań bandy było „pod zegarem”. Kontakt nawiazał rzeczywiście. Jest on głównym bohaterem tragi — komicznego napadu na posterunek milicji w Puczniewie. W napadzie brało udział 3 członków bandy. Tylko jeden uczestnik miał karabin, Czapski sterroryzował milicjanta zapalniczką do papierosów w kształcie rewolweru, drugi jego towarzyszył miał pistolet dremniany. Odwaga Czapskiego i bezpośredniość, z jaką przyznaje się do popełnionych czynów każe przypuszczać, że w chłopcu tym istnieje wiele wartościowych zalet, które w obecnym, demoralizującym wpływem użytkowane zostały na szkodę społeczeństwa — zamiast ku jego pożytkowi. Czapski zeznaje, że chętnie porzuciłby już po kilku dniach swój oddział, gdyby nie obawa przed „Goźnym”, który za dezercję karał śmiercią. Na zapytanie prokuratora, czemu obawiał się zemsty „Groźnego”, a nie zawałał się przed popełnianiem przestępstw, za które ustawa prawne przewiduje także surowe kary — oskarżony nie umie dać odpowiedzi.

Z kolei zeznaje oskarżony Stanisław Cieślak (pseudonim „Granat”) dezercer z wojska. Zarówno sylwetka oskarżonego, jak i sposób składania zeznań robią wrecz odmiennie wrażenie niż u jego poprzednika. Cieślak mówi gwara wiejska. Nie można oprzeć się wrażeniu, że oskarżony gra, podkreślając aż do komizmu swój wiejski akcent, gra, udając kompletnego półgłówka. Przecza temu jego sprytnie, dobrze przemysłane i ostrożne zeznania. Cieślak zeznał, że opuścił swą jednostkę w Lublinie, gdyż otrzymał niedosta-

teczne wyżywienie. Po kilku dniach chciał jednak wrócić, ale nie mógł już jej odnaleźć. Powrócił więc do domu. Po pewnym czasie przyszedł do niego Jan Kowalczyk i oznajmił, że niepotrzebnie się ukrywa, bo została ogłoszona amnestia dla dezercerów, i obiecał doprowadzić go do oddziału. Zamiast tego skontaktował go z „Groźnym”. Cieślak utrzymuje, że przez pierwsze dni nie zdawał sobie sprawy, gdzie się znajduje.

— Skąd ja mogłem wiedzieć, co to jest partyzantka — mówi — nigdy tego słowa nie słyszałem.

Oskarżeni usmiechali się w tym momencie. Śmieje się także prokurator i publiczność. Niestety przewodniczący odczytuje oskarżonemu jego poprzednie zeznania, w których mówi on wyraźnie, że Kowalczyk uświadomił go dokładnie dokąd go prowadzić oraz obiecał 8 tys. zł za przystąpienie do bandy. Oskarżony zaczyna się płatać, ale nie przeczy. Cieślak uciekł zresztą podobno po kilku dniach. Widocznie tak jak i służba wojskowa praca w tajnej organizacji wydawała mu się za mało rentowna.

Ostatni zeznaje osk. Jan Głowacz (pseudonim „Białe widoki”). Do wystąpienia namówił go Leszek Cieślak. Między innymi on właśnie kopnął dół dla zamordowanych funkcjonariuszy PPR, UB i MO. Florczaka, Oberskiego i Leszczyńskiego. Twierdzi, że nie wiedział po co to robi. Co do samej egzekucji — stwierdza tylko, że wykonywało ją 4 ludzi, co ma wielkie dla sprawy znaczenie. Stwierdza, że nie podobają mu się wyczyny organizacji, że nie tak to sobie wyobrażał i dlatego uciekł z oddziału.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godzinie 8.30.

### Szkolnictwo muzyczne w Łodzi

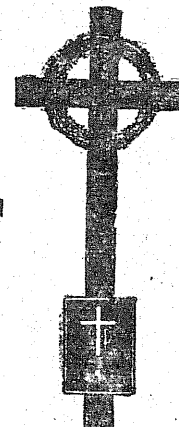
**u progu nowego roku akademickiego**

Powołana do życia dekretem Ministra Kultury i Sztuki, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi, rozpoczęła niebawem swój pierwszy rok akademicki. Uczelnia ta, (wyłoniona z dotychczasowego Państwowego Konserwatorium), otrzymała nowy rozleglejszy program studiów, a zarazem ustrój uczelni akademickiej.

W gronie kilkunastu profesorów mianowanych na wniosek senatu przez ministra znajdują się znani artyści estradowi, zasłużeni pedagogowie i wybitni naukowcy. Wyższa szkoła muzyczna posiada następujące wydziały: 1) teorii, kompozycji i dyrygentury (dziekan prof. K. Sikorski), 2) instrumentalny (dziekan prof. M. Witkomińska), 3) wokalny — wraz z klasą operową, (przewodniczący prof. A. Comte-Wilgocka), 4) pedagogiczny, przygotowujący wykwalifikowanych nauczycieli muzyki dla szkół ogólnokształcących (przewodniczący mgr. W. Rudziński).

Rektorem został obrany na okres 2-ch lat prof. Kazimierz Wilkomirski, prorektorem — prof. Helena Kijeńska Dobkiewiczowa.

Kandydaci na studentów Wyższej Szkoły Muzycznej muszą mieć ukończoną średnią szkołę muzyczną,



**Ci, co zginęli w Mauthausen**

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

**3. 1. 1945**

Lp.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr więźnia
1397	Aleks Bolesł.	6. 6.10	Warszawa	palacz	93109
1398	Beer Sisko	20.10.03	Dębica	krawiec	86348
1399	Borzecki Piotr	15. 6.07	Przyborów	kupiec	102636
1400	Braun Leon	25. 1.04	Kraków	lakiernik	87390
1401	Ciepliński Stef.	6. 9.01	Warszawa	robotn.	102670
1402	Czapski Jan	14.12.93	Gostynin	robotn.	100774
1403	Czarnecki Kazim.	25.12.01	Swadek	stolarz	109729
1404	Duda Stanisł.	11. 7.02	W. Kuźmince	wł. ziem.	102697
1405	Goldberg Baruch	30. 1.08	Kraśnik	ślusarz	84304
1406	Karak Karol	20. 6.27	Warszawa	robotn.	95374
1407	Kazimierzczak Edw.	24. 3.15	Łódź	rzeźnik	49534
1408	Kewel Tadeusz	22.10.22	Warszawa	rob. roln.	92214
1409	Kopeć Stanisław	1894	Zaworów	rob. roln.	102854
1410	Krasieński Józef	1. 3.00	Warszawa	maszynista	80601
1411	Książek Kazimierz	12.12.19	Łęczyna Wola	gospod.	110077
1412	Lieber Bernard.	29. 6.01	Drohobycz	cieśla	85332
1413	Morawski Jan	10.11.20	Stanisławów	gospod.	101083
1414	Ossak Stanisław	1.12.20	Szwajcaria	muzyk.	106188
1415	Piotrowski Władys.	24. 6.97	Warszawa	robotn.	105775
1416	Puchalski Stefan	7. 3.03	Warka	ślusarz	102190
1417	Rataj Józef	6. 9.07	Sana Dolna	gospod.	107602
1418	Schwarz Henryk	9.12.00	Bieliż	dekorator	88692
1419	Sikorski Stanisław	27. 3.09	Warszawa	urzędnik	95982
1420	Szafranski Franc.	3.11.01	Belchatówek	gospod.	107671
1421	Szyndler Jerzy	6. 4.16	Warszawa	ogrodnik	96130
1422	Slimko Józef	30. 6.05	Płociczno	rzeźnik	73836
1423	Truskowski Zyg.	28. 9.11	Warszawa	introligat.	96211
1424	Wypych Franciszek	18. 7.08	Kamianiec	robotn.	96372
1425	Wysocki Kazimierz	1923	Kaczany	robotn.	97466

**CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!**



## DZIENNIK SPORTOWY

## ŁKS - WIMA

W dniu dzisiejszym o ile dopisze pogoda, o godz. 19-ej na hokejowym stadionie Ł.K.S.-u, spotkają się w pierwszym meczu o mistrzostwo drużynowe Łodzi WIMA — E. K. S. Od wojny nie widzieliśmy jeszcze w boksie walk o punkty, dotąd rozgrywano jedynie spotkania towarzyskie. Tym razem o sukcesie zawodnika w poszczególnej wadze może zdecydować jedno uderzenie, jeden nierozważny krok, czy posunięcie.

ŁKS stanie do tej rozgrywki z zapasem punktów zdobytych v. o. z powodu braku przeciwników w drużynie WIMY w wadze półciężkiej i ciężkiej.

Nim więc padną ciosy w wadze muszej, ŁKS będzie prowadził najprawdopodobniej 4 : 0. Zamiast tych walkowerów odbędą się dwie walki towarzyskie. Przepuszczalnie zdublowane będą wagi pół-srednie i piórkowa. Definitywne składy ustalane będą tuż przed meczem.

WIMA podała 6-ciu zawodników. W wadze muszej mistrz Polski Stasiak (ŁKS) będzie miał za przeciwnika Błasińskiego (Wima), wynik tego spotkania nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest tylko pytanie czy „Widzewiak” wytrzyma ostre tempo przez trzy starcia.

W koguciej — Pawlak (ŁKS) spotka się z Weberem (Widzew). Nie znamy formy reprezentanta Widzewa. Rutyna i technika przemawia raczej za Pawlakiem.

W piórkowej reprezentant Łodzi, Marcinkowski, (ŁKS) upora się zapewne z Nowickim (Wima). Zobaczymy, czy przerwa wakacyjna nie osłabiła zabójczego ciosu, jakim dysponował na wiosnę Marcinkowski.

W lekkiej młody Różycki (ŁKS) walczą będzie z Pietrankiem (Wima). Wynik tej walki jest trudny do przewidzenia. Przepuszczalnie będą to jedynie punkty Wimy.

W półśredniej jest wystawiony

## Skład reprezentacji Łodzi na mecz z Warszawą

Dnia 8 września reprezentacyjna ósemka Łodzi, rozegra rewanżowy mecz bokserski z reprezentacją Warszawy. Jak nas informują władze Ł.O.Z.B. skład drużyny łódzkiej przedstawia się następująco:

Waga musza Stasiak rez. Kamiński, waga kogucia Czarniecki rez. Ostrowski, waga piórkowa Marcinkowski rez. Mazur, waga lekka Woźniakiewicz, waga półśrednia Olejnik rez. Tomicki, waga średnia najprawdopodobniej Unton, waga półciężka Jaskóła, waga ciężka Niewadził rez. Kłodas. Warszawiak Kowalski nie będzie startował przeciwko stolicy.

Olejnik, stanie on na ringu do walki z Kawalerskim. Gdy zamiast Olejnika będzie startował Kowalski, czy Rychtelski, też nie ma żadnych wątpliwości, co do wyniku.

W średniej Ł.K.S. dysponuje młodym Markiewiczem. Wimę ma reprezentować Unton, lecz start stoi pod znakiem zapytania. Jeżeli Unton zdecydował się walczyć — ma pewne zwycięstwo w kieszeni, jego zastępcy będą mieli z Markiewiczem ciężką przeprawę.

W pozostałych dwu walkach Janicki i Żylis zainkasują punkty bez walki.

Jeżeli Wimie uda się zdobyć 5 punktów w tym meczu, będzie to olbrzymi sukces. Zwycięstwo bezapelacyjne damy gospodarzom. W razie niepogody mecz odbędzie się w piątek, o tej samej porze na boisku Ł. K. S.

## Mecz pingpongowy

Dnia 3.VIII w piątek o godz. 18 odbędzie się w sali K. S. Elektrownia, Daszyńskiego 54, mecz tenisa stołowego (spotkanie rewanżowe) pomiędzy gospodarzami a K. S. „Filmowiec”.

## SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

## WYDAWNICTWA NUTOWE

## BIBLIOTEKA AMATORSKICH ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH

RACZKOWSKI WŁADYSŁAW — Przejdzim Wisłę, przejdzim Wartę... Zbiór pieśni okolicznościowych na chór 1, 2, 3 lub 4-ro głosowy z akompaniamentem fortepianu, str. 24 — cena 90 zł.

BACEWICZÓWNA GRAZYNA — Ze starej muzyki — wybór utworów autorów z XVIII w. na mały zespół orkiestrowy (piano conductor — i głosy orkiestrowe), str. 40 — cena 200 zł.

RUDZIŃSKI WITOLD — Na serdeczną nutę (suity na mały zespół orkiestrowy — piano conductor i głosy), str. 20 — cena 125 zł.

PANUFNIK ANDRZEJ — Marsz Jaworzyński na mały zespół orkiestrowy (piano conductor i głosy), str. 24 — cena 140 zł.

W DRUKU: Szeliowski Tadeusz — Siadając wszyscy wokół z nami — suity na chór. Sikorski Kazimierz — Uwertura. Sikorski Kazimierz — Uwertura. Sikorski Kazimierz — Obrazki wiejskie. Bacewiczówna Grażyna — Pod strzechą (na mały zespół orkiestrowy).

W PRZYGOTOWANIU utwory Kasserna, Kisielewskiego, Lutosławskiego, Mycielskiego, Palestra, Wiechowicza, Wilkomirskiego i innych.

## BIBLIOTEKA SZKOŁY UMUZYKALNIAJĄCEJ

## (Wydawnictwa Pedagogiczne)

Wybór łatwych utworów klasycznych dla początkujących pianistów — opracowała EMMA ALTBERG, str. 38 — cena 120 zł.

Łatwe utwory na cztery ręce — (Diabelli, Weber, Beethoven i inni) oprac. EMMA ALTBERG i ZOFIA ROMASZKOWA, str. 58 — cena 250 zł.

BROMIŃSKA ANNA — Szkoła na harmonii (akordeon), str. 52 — cena 250 zł.

MARKIEWICZÓWNA WŁADYSŁAWA — Do-re-mi-fa-sol. — Nowoczesna szkoła na fortepianie, str. 70 — cena 230 zł.

POPLAWSKI MARCELI — Łatwe utwory na skrzypce z akompaniamentem fortepianu (I-sza pozycja), str. 40 — cena 190 zł.

Zbiór etud dla pierwszych dwóch lat nauki gry na fortepianie — opracowała ZOFIA ROMASZKOWA, str. 48 — cena 140 zł.

W DRUKU — Cukierówna Maria — Pieśni dla dzieci (jednogłosowe). W PRZYGOTOWANIU, Wybór etud skrzypcowych dla początkujących — opracowała Irena Dubiska. — 313 wprawek na fortepianie — opracowały Emma Alberg i Zofia Romaszkowa. — Szkoła czytania nut — opracowali Jan Hofmann i Adam Rieger.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny — wszystkie oddziały „CZYTELNIKA”

(Ks. 1446)

## KS Włókniarz (Pabianice) - ARKO (Łódź)

9:7

W meczu bokserskim w Pabianicach, miejscowy „Włókniarz” pokonał młodą drużynę „Arko” z Łodzi w nikłym stosunku 9:7.

W wadze muszej Wall (Wł.) zwyciężył na punkty Zarzyckiego (Arko), w wadze koguciej Kałużny (Arko) znokautował Grzelika (Wł.), w wadze piórkowej Strzelecki (Wł.) nie rozstrzygnął walki z Orłowskim (Arko), I lekka Michałak (Arko) wypunktował Owczarka (Wł.), II lekka Ornof (Wł.) pokonał na punkty Łuczynskiego (Ar.), w wadze półśredniej Idasiak (Wł.) wygrał na punkty z Osiańskim (Ar) w średniej Szczeciński (Wł.) wypunktował Suchonia (Arko), w półciężkiej Wiśniewski (Arko) wy-

grał przez techniczne k. o. z Przyrosławskim (Wł.). Sędziował w ringu p. Kubiak.

## Bilety na mecz Ferencvarosi

Od dziś można nabywać bilety na mecz FERENCVAROSI — Ł. K. S. Organizatorzy radzą zaopatrzyć się w karty wstępu już wcześniej, gdyż z powodu olbrzymiego zainteresowania zawodami zachodzi obawa że w ostatnim momencie może ich zabraknąć. Przesprzedaż odbywa się w firmie Z. Kowalski, ul. Nawrot 8, Salonie obuwia, Nagler, Piotrkowska 91, oraz w Sekretariacie Ł.K.S.-u Al. Kościuszki 85. Tel. 141-86.

## Odnaczeni kolejarze

(Ciąg dalszy)

31. Kowalczyk Jan, z-ca zaw. stacji Łódź - Kaliska. 32. Koczewski Jakób, kierownik pociągu stacji Łódź Kal. 33. Kubiak Władysław, robotnik, par. Łódź Kal. 34. Kura Stanisław, odlewnik, par. Łódź Kal. 35. Knopik Leon, ref. materiałowy, DO Karsznice. 36. Krzymicki Stefan, rob. odc. drog. Ponętów. 37. Kupsz Józef, st. elektromonter, odc. elektr. Karsznice. 38. Lewandowski Władysław, zawiadowca, par. Łódź Kal. 39. Matciak Jan, st. zwrotniczy st. Łódź Fabr. 40. Michalski Ignacy, st. zwrotniczy, st. Łódź Kal. 41. Maciejewski Władysław smarownik, par. Łask. 42. Mačkowiak Andrzej, p. o. pom. zaw. sekc. warszt. Karsznice. 43. Makarow Mikołaj, kier. robót, par. Łódź Kal. 44. Markiewicz Franciszek, przodownik, par. Łódź Kal. 45. Modlewski Romuald, kier. robót par. Koluźki. 46. Markiewicz Stanisław, ref. personalny, Karsznice. 47. Mierzejewski Stanisław, nastawniczy, st. Łódź Kal. 48. Nowak Józef, zaw. stacji Andrzejów. 49. Niwa Stanisław, przod. blach., par. Karsznice. 50. Nowak Adam, p. o. kier. rachuby, par. Koluźki. 51. Owczarek Stanisław, kier. poc., st. Łódź Kal. 52. Ostrowski Włodzimierz, zawiadowca par. Olechów. 53. Orłowski Stanisław, zast. ref. pers. Karsznice. 54. Piaseczny Józef, ref. biura, Oddz. Ruch.-Handł. Łódź. 55. Plac Stanisław, kier. poc. st. Łódź Kal. 56. Przybylski Władysław, st. zwrotniczy st. Widzew. 57. Piechut Bolesław, tokarz par. Olechów. 58. Pierzgałski Stefan, maszynista par. Koluźki. 59. Przybylski Tadeusz, kotlarz par. Olechów. 60. Płaska Władysław, zast. zaw. odc. drog. Karolew. 61. Przybył Ignacy, magazynowy, odc. drog. Widzew. 62. Przyjemski Antoni, to-

rowy, odc. drog. Poddebice. 6. Pielusiński Marian, przodownik, odc. elektr. Karsznice. 64. Rossa Andrzej, kasjer kasy dyr., Biuro Finansowe. 65. Różycki Stanisław, dy spozytor, par. Koluźki. 66. Rzygaliński Piotr, przodownik, par. Łódź Kal. 67. Rusin Julian, st. torowy — odc. drog. Widzew; 68. Rydlewski Władysław, dyżurny ruchu —; 69. Sitarz Marian, p. o. kier. działu — Wydz. Elektrotechniczny, 70. Skwarczyński Mieczysław, kier. ref. pers. Oddz. Ruch. - Handł. Łódź, 71. Supady Hieronim — zaw. stacji — st. Widzew; 72. Szmidt Marian — kasjer eksp. tow. — st. Łódź Fabr.; 73. Stepiak Alojzy — nastawniczy — st. Widzew; 74. Świderek Henryk, p. o. dyspozytora — Oddz. Ruch. Handł.; 75. Siedlik Józef, st. palacz — par. Koluźki; 76. Stankiewicz Lucjan, st. dyspozytor — par. Koluźki; 77. Szymkielewski Józef, magazynier zasobów — par. Łódź; 78. Sikora Władysław, przodownik — par. Olechów 79.; Sobczyński Władysław maszynista — par. Łódź Kal. 80. Szafember Kazimierz, kowal — par. Koluźki; 81. Szczodrowski Henryk, p. o. ref. pers. par. Koluźki; 82. Skiba Stefan, maszynista par. Karsznice; 83. Słomiński Józef zaw. odc. drog. — Działoszyn, 84. Sałuba Czesław, murarz — odc. dr. Ponętów; 85. Sochacki Władysław, kancelista — odc. drog. Ponętów; 86. Śmieja Józef, st. maszynowy — odc. dr. Karsznice; 87. Tucholski Wincenty, kontroler — Wł. Handł. Taryf.; 88. Truszczyński Michał, kier. poc. — st. Łódź Kal.; 89. Trojecki Ignacy, tokarz — par. Koluźki, 90. Wieczorek Jan Władysław, referent — Wł. Kolej Wąskotorowych; 91. Wiśniewski Stanisław, zwrotniczy — st. Łódź Kal.;

## Tadeusz Godlewski

## W pewnej kamienicy

8) POWIEŚĆ

Ujął jej zwieszoną dłoń i podniósł do ust. — Ja wiem, panno Ewo. Niech się pani nie przejmie. Ale już i nasz dom.

Rzeczywiście, nie spostrzegła nawet jak jej ta droga prędko minęła.

— Pani zdaje się mieszka w prawej oficynie? A ja tu, od frontu. No, mam nadzieję, że się wkrótce spotkamy. Dowidzenia.

Ewa szła przez podwórko jak we śnie. W głowie kotłowało się jej od myśli. Dlatego nie zwróciła nawet uwagi, że spokojne zwykle podwórko stało się terenem jakiejś krzykliwej awantury. Czyjś rozłożony głos wykrzykiwał piski i wściekłość, „złodziejka, przybłęda”, ktoś inny wtórował mu uregliwym śmiechem.

Ewa myślała tylko o Ryszardzie Warliczu.

## ROZDZIAŁ II.

Mleko, ułożywszy się w niebieskim rondelku okrągła, nieruchoma biela, nie zdradzało niczym, że czas już się podnieść, mimo iż Kazimiera co kilka minut spoglądała wyczekująco w jego kierunku, zaś ośmiomiesięczny Romuś całkiem niedwuznacznie dopominał się o należą mu kolację.

— Zaraz synku, zaraz, taż surowego ci nie dam. Podnieś się mleczko, mamusia należy z rynki do kubeczka, da Romusiowi wypić — zagadywała dziecinne popłakiwanie łagodnym, monotonnym głosem, oskrobując równocześnie szybkimi łyśnięciami noża ziemniaki, które wpadały z pluskiem do wody.

„Ale Romuś nie przestawał płakać. Kazimiera spojrziała raz jeszcze na uparte mleko i tknięta złym przecuciem uniosła rondelkę do góry, odsłaniając ciemną spiralę drucików maszyny elektrycznej.

— Boże ty mój! Nie pali się!

Sprawdziła, czy wtyczka dobrze siedzi w gniazdku, przekreśliła dwukrotnie kontakt. Bez skutku. Więc, zastawiając wpół uchylone drzwi do mieszkania, a raczej do kuchni, którą zajmowała w tym domu, wyszła na korytarz, gdzie w ściennej szafce wisiał licznik. Zaświeciła zapalną.

Z dwóch, tkwiących tu jeszcze przed kwadrantem (przecież wtedy maszyna paliła się) korków, teraz był tylko jeden.

„Ukradli! No tak, przecież nie mam kluczyka od szafki i każdy ją sobie może otworzyć. I co będzie z mlekiem dla Romusia? Pieca nie rozpale, w domu ani kawałeczka drzewa. Ale kto ukradł? Przecież dopiero co...” — bezradnymi myślami przeskakiwała po tematach, łączących się w jednym punkcie — płaczu dziecka, dolatującym spoza drzwi.

Gdy tak stała w ciemnym korytarzyku pierwszego piętra, usłyszała na parterze kroki i metaliczny brzęk jakichś narzędzi. Zbiegła na dół. W komórce pod schodami, dwóch, znanych jej z widzenia sąsiadów majstrowało co przy motorze elektrycznej pompy, rozprowadzającej — jak w większości nieskanalizowanych łódzkich domów — wodę do wszystkich mieszkań kamienicy.

— Cholera! — kłął jeden z nich. — Nie chwyci. Za słaby.

— Spróbuj wzmocnić drutem — radził drugi.

Kazimiera ogarnęła wzrokiem komórkę. Obok pracujących rozłożone były na drewnianym stołku jakieś śrubki, obcegi, druty i — co dostrzegła przede wszystkim — kilka różnej wielkości „korków” z białymi, karbowanymi główkami.

Zaczęła grzecznie.

— Przepraszam panów, ale czy panowie czasem nie pożyczyci korka z mego licznika? Był przed chwilą, a teraz nie ma. A ja nie mogę ugotować mleka dla dziecka.

Łysy, ten, który kłął przed chwilą, obrócił ku niej powoli głowę.

— Czego? Korka? A nam poco pani korek?

Młodszy, piegowaty blondyn, poparł towarzysza złośliwym uśmiechem.

Kazimiera jeszcze się hamowała, ale czuła, jak wzbiera w niej fala złości.

— Nie wiem poco, ale widzę, że tu u panów dużo korków, więc pewnie potrzebne. A ja naprawdę nie mam na czym gotować.

— A to nie gotuj pani i ludziom głowy nie zawracaj.

— Proszę mi oddać mój korek! — krzyknęła.

Łysy przerwał robotę i posunął się w jej stronę o dwa kroki. Był wielki, ciężki, miał nalaną twarz, w której ginęły przymrużone oczy.

— Widziała pani, jak brałem? — wycodził powoli.

— Nie widziałam, ale wiem.

Piegowaty zagadał szybko, jakby przestraszywszy się narastającego napięcia.

— Ale skąd pani wie, że to myśmy wzięli? Nam pani korek przecież nie jest potrzebny. Tu potrzeba innego, znacznie silniejszego, a taki ze zwykłego licznika to na nic. Pewnie ktoś z ulicy przyszedł i wykrecił, a pani zaraz na nas.

— Kiedy nikt nie mógł wejść — Kazimiera, mimo, że pewna swojej słuszności, powiedziała te słowa wahając, co z kolei nadało głosowi bruneta ton zaczepnego tryumfu.

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- DZIS: św. Jana słow. Racibora
1526 Król czeski i węgierski Ludwik II pobity przez Turków pod Mohaczem, tonie w bagnie.
1602 Umarł w Lublinie poeta Sebastian Fabian Klonowicz („Flis”, „Worek Judaszów”).
1632 Urodził się w miejs. Wrrington filozof angielski — John Locke.
1755 Urodził się we wsi Pierzchowice, Gen. Wojsk Polskich Jan Henryk Dąbrowski.
1756 Urodził się w Zurnie (Wielkopolska) ceniony i zasłużony uczyony polski — Jan Śniadecki.
1780 Urodził się Montanban, znakomity malarz francuski Jan Dominique Ingres.
1862 Urodził się poeta - myśliciel i dramaturg belgijski — Maurycy Maeterlinck.
1874 Umarł zasłużony współzałożyciel wraz z X. Kalinką i J. Klaczką „Spółki Wydawn.” w Paryżu — Eustachy, Januszkiewicz.
1935 Tragiczna katastrofa samochodowa pod Lucerną (Szwajcaria), w której zginęła Królowa belgijska Astrid, żona Leopolda III.

Program radiowy

na czwartek, 29 sierpnia
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...”
6.05 Dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 Ginnastyka. 6.35 Muzyka. Kraków: 7.00 Audycja poranna. W-wa: 7.30 powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 9.40 Codzienny odc. prozy: „Głupi Franek” — nowela Marii Konopnickiej. 8.55 Skrzyżka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 Dziennik. 12.35 Koncert. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja dla dzieci. 14.30 Reportaż 14.14 Rezerwa. Łódź: 14.50 Utwory fortepianowe Fr. Liszta. 15.05 Kacik językowy: „Do łodzi o rzeczowniku „łodzianin” — pog. Z. Chadzyńskiej-Jakubowskiej. 15.10 Przegląd teatralny w opr. Z. Osolenia. 15.20 Utwory na waltornię w wyk. J. Wasilewskiego — waltornia i W. Klimkiewiczowa — akompaniament. 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. 16.35 Recital fortepianowy. Kraków: 16.50 Bilans pierwszego roku malarstwa w Krakowie. W-wa: 17.10 Muzyka muzyczna. 17.50 „Odbudujemy Warszawę”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: Audycja dla przodowników pracy F-mny „Eitingon” p. t. „Upominki muzyczne”.

EGZAMINY DLA EKSTERNÓW

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Eksternów podaje do wiadomości, iż ze względu na zapisy na wyższe uczelnie egzamin dla eksternów w terminie jesiennym rozpocznie się w środę, dnia 4 września b. r. o godz. 8 rano. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelaria i Państwowego Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi, ul. Śródmiejska 41 do dnia 2 września br. włącznie.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg publiczny na remont warsztatów i hali parowozowej na st. Łódź-Kaliska.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 4 września 1946 r. o godz. 10-ej.
Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty przetargowej.
Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym pokój Nr 357.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP 1539)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ogłaszają
CENTRALNE WARSZTATY UMUNDUROWANIA I EKWIPUNKU
Łódź, ul. Sterlinga Nr 26
na kapitalny remont 20 krawieckich maszyn do szycia.
Oferty składać należy w biurze Warsztatów w zalakowanych kopertach z napisem: „Maszyny krawieckie” do dnia 4 września rb.
Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.
Informacje szczegółowe uzyskać można w biurze od 8—15-ej codziennie, w sobotę od 13-ej.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy ul. Ogrodowa 15 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty związane z odbudową budynku mieszkalnego i piętrowego w Rawie Mazowieckiej, położonego przy zbiegu Rynku i ul. Senatorskiej.
Blizszych informacji oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów udziela Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego pokój 150.
Oferty należy składać do dnia 12 września 1946 r. godz. 10 min. 30 w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, ul. Ogrodowa 15 pokój 139.
Otwarcie Ofert nastąpi w obecności przedstawicieli Firm 12 września 1946 r. o godz. 11-ej.
Do oferty dołączyć:
1) kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% ogólnej sumy ofertowej wpłaconej w kasie I urzędu Skarbowego w Łodzi, Al. Kościuszki 83 do depozytu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.
2) Odpis rejestru handlowego jak również zaświadczenie o dokonaniu wpłaty na P.P.O.K.
Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaferowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Urząd Wojewódzki Łódzki
Wydział Odbudowy. (PAP 1597)

PRZETARG

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „FILM POLSKI”
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 10 nadwozi samochodowych dla operatorów filmowych.
Blankiety ślepych kosztorysów są do nabycia w sekretariacie Wydziału Technicznego Działu Produkcji Przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Narutowicza 69. Zainteresowani mogą zapoznać się z projektem, warunkami przetargowymi, oraz tekstem umowy.
Oferty z zalakowanych kopertach, opracowane zgodnie z warunkami przetargowymi P.P.F.P. przyjmuje sekretariat Wydziału Technicznego Działu Produkcji P.P.F.P. w Łodzi, Narutowicza 69 do dnia 10 września b.r. godz. 12.30.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w obecności oferentów w Wydziale Technicznym Działu Produkcji Filmów P.P.F.P. przy ul. Narutowicza 69 dnia 10 września br. o godz. 13-ej.
Wadium w wysokości 50.000.— (pięćdziesiąt tysięcy) zł. należy wpłacić do kasy Działu Produkcji Filmów P.P.F.P. w Łodzi, ul. Narutowicza 69, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.
P.P.F.P. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia kosztów jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.
Dyrekcja P. P. F. P.

KOMUNIKAT

Okręgowa Izba Aptekarska w Łodzi powołując się na okólnik z dn. 19 sierpnia b. r. przypomina wszystkim aptekom Okręgu Łódzkiego o obowiązku odebrania przydziałów UNRRA w terminie nie dłuższym niż 7 dni od czasu ukazania się powyższego komunikatu.
Przydziały UNRRA są do odebrania w firmie „Farmacja”, Łódź, ul. Żwirki 11 za okazaniem dowodu wpłaty za leki przydziałowe — załączanego okólnika.
Za podstawę rozdziału leków przyjęto przeciętny obrót miesięczny za I-sze półrocze 1946 r. Ogółem podzielono apteki na 10 grup.
Szczegółowe instrukcje związane z rozdziałem leków, z koniecznością prowadzenia ksiąg kontrol, oraz ceny nabycia i sprzedaży wyznaczone przez Ministerstwo Zdrowia otrzymają apteki przy odbiorze leków.
Izba wzywa apteki okręgu do wypełnienia społecznego obowiązku i zaznacza, że spis aptek, które nie zastosują się do powyższego rozporządzenia zostanie po upływie terminu przesłany Ministerstwu Zdrowia.
Za Zarząd:
Sekretarz: (—) Mgr. L. Czernek
Prezes: (—) Mgr. R. Słowiński

Z wkosa

Igrzysko namiętności

Plot. Taki sztachetowy, solidny plot.
Przed nim tłum, obarczony w walicy, plecak, sakwojaże, toboły, bańki, kosze, worki, nesesery i niecierpliwość.
W płocie—dwie furtki. Dwa otwory. Dwa „ucha igielne”.
Tłum nadaremnie usiłuje przecisnąć się przez te szpary. Krzyczy, grozi, klnie.
Stoje z bólu. Usiłuję być kulturalnym.

Nadaremnie.
Nowa fala ludzka wciska mnie w samo jądro gestwiny. Pod nogami kolebią się z wrzaskiem kosze z kurczętami. Na głowie ktoś mi położył dwumiesięczne prosię. Czuję się jak dobrze zaprasowane spodnie.
Cierpię i czekam, co z tego wyniknie.
Po upływie 30 minut jest jeszcze ciałniej. Dzieci i kobiety płaczą rzewnie. Piekło...

TYLKO JESZCZE 4 DNI

o godz. 19.15 wystawia Teatr Kameralny D. ż. wesołą komedię amerykańską Barry Connersa pt. „Rox” z Janiną Łukowską w roli tytułowej i reżyserii Jana Kochanowicza.

KONCERT MARYLI KARWOWSKIEJ I JANUSZA POPLAWSKIEGO

Para znakomitych naszych śpiewaków, primadonna i tenor liryczny Opery, Operetki i Radia wystąpią w sali Teatru „SYRENA”. Traugotta Nr 1 dnia 31 sierpnia r. b. o godz. 19.30. W programie najpiękniejsze i najpopularniejsze utwory muzyki popularnej i lekkiej, arie, pieśni, piosenki i duety.

W SOBOTE UPLYWA termin

W sobotę, 31 bm., upływa termin wpłacenia drugiej raty gąniny zdrowotnej.
Wpłaty przyjmują: Główna Kasa Miejska — Roosevelta 15. Kasa Wydziału Podatkowego. Al. Kościuszki 1. K.K.O. w Łodzi. Piotrkowska 77, konto nr 14. P.K.O. w Łodzi konto nr VII-4505 i Narodowy Bank Polski konto nr 50.
Darmina nie wpłacona w terminie zostanie przymusowo ściągnięta wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE

Z dniem 1 września r. b. zostaną wprowadzone do obiegu i sprzedawane znaczki pocztowe po 5 i 6 zł.
Rysunek znaczka wartości 5 zł. przedstawia ruiny zamku w Będzinie. Kolor znaczka oliwkowy.
Rysunek znaczka wartości 6 zł. przedstawia postać Haczyka IV-go Probusa na płycie jego grobowca w kościele Św. Krzyża we Wrocławiu. Kolor znaczka stalowy.

„ZWYCIĘSTWO NA PUSTYNI”

Kino „Oświatowy” OMTUR przy ul. Kopernika 8 wyświetla interesujący film pt. „Zwycięstwo na pustyni”. Film ten obrazuje bohaterskie walki, jakie VIII armia brytyjska a w jej składzie polskie oddziały, prowadziły z oddziałami Rommla na pustyni libijskiej w Cyrenajce.
Nad program reportaż z meczu „Torpedo” Moskwa — Repr. Łódź. Wstęp na wszystkie miejsca 10 zł.

W tymże samym płocie są jeszcze dwie furtki. A nieco dalej — mnóstwo drzewi wyjściowych. Ale zamknij te. Szkoła czyjejs fatygi i zawiasów. Mija jeszcze pół godziny. Potężna siła koncentryczna odrywa mnie od ziemi. Unoszę się. Nie tyle w przestworza, ile — na plecach moich bliźnich...

Zbliżam się do wyjścia. Uwaga! Jeszcze metr! Jeszcze pół! Jeszcze dwa centymetry!!
Nagle a potężne pchnięcie odsuwa mnie osobę za nawias ludzi szczęśliwych. Na bok. Pod plot, gdzie jest przedziwnie wiele miejsca i powietrza.

Tłum miota się i skowyczy... Nie mam sił do dalszej walki. Jestem zgnieciony, sprasowany i tak cienki, że bez trudu przecedzam się przez szpary w sztachetach.

Nareszcie!
A za parkanem kłębią się namiętności ludzkie...

P. S. To emocjonujące widowisko można codziennie obejrzeć w Łodzi, stojąc przed plotem Dworca Fabrycznego.

Początek seansu o 22.10. Wstęp bezpłatny.

CZYS.

Wesprzyjmy akcję zbiórki PPZ

Polaku! Jeśli chcesz oczyszczenia naszego społeczeństwa z nalotów niemieczny, wyrzucenia reszty Niemców poza granice Odry i Nysy, silnego związania Ziemi Odzyskanych z Macierzą, wyrównania krzywd dziejowych, zadanych nam zbrodniczą ręką okupanta i wzmoczenia czujności, aby Krzyżak więcej się nie podźwignął, — wesprzyj akcję zbiórkową Polskiego Związku Zachodniego w Łodzi.

Pamiętajmy, że nie ma rodziny, która by nie złożyła w walce z niemieczną najdroższą ofiarą — krwi. Przystańmy wreszcie płacić krwią i milionami naszych istnień. Niechaj więc nikogo nie zbraknie na liście ofiar zbieranych w dniach najbliższych.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI OBWÓD ŁÓDZKI

CUKROWNIA W WOJEW. ŁÓDZKIM

PRZYJMIE na okres kampanijny pracowników (czki) ze znajomością prac buchalteryjnych i ogólnie biurowych, w szczególności zdolnych rachmistrzów (strzynie). — Wy różniający się dokładnością w pracy, mieć będą pierwszeństwo do otrzymania stałego zajęcia.
Oferty sub. „Cukrownia” należy składać do Biura Ogłoszeń i Reklam P.A.P. w Łodzi Piotrkowska 133. (PAP 1555)

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZENI I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych przy uregulowaniu terenu i przełożeniu istniejących chodników przy blokach Z. U. S. na Chojnach przy ul. Bednarskiej Nr 24/26.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont chodników w blokach Z.U.S. na Chojnach” należy składać do dnia 7 września 1946 r. do godz. 10-ej rano do Biura Wydziału Majątku Nieruchomego Z.U.S. przy ul. Roosevelta 18 w Łodzi, gdzie można otrzymać wszelkie informacje i formularze ofertowe za opłatą zł. 50.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 września br. o godz. 10 min. 15.
Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium gotówkowego w wysokości 2% od sumy oferowanej do Kasy Z.U.S. przy ul. Roosevelta Nr 18 lub do Kasy B.G.K. na rachunek Z.U.S., oraz dowód wpłaty Pożyczki na Odbudowę Kraju. (PAP 1594)
Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 188-02
Pogot. Rat. Miejsk. — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzejka 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelwicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATR

- Teatr W. P. (Cegielniana 27) Występy gościnne „Polskiego Baletu Parnella”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — nieczynny.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Rox”.
Teatr Letni „Bagatela” (Piotrkowska 94), godz. 19.30 „Bliźniak”.
Teatr Komedi Myzycznej „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Wiktorja i jej huzar”.
Teatr Gong (Południowa 11) — nieczynny.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.
CYRK Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) doborowy program i tresura zwierząt, godz. 16.30 i 19.30.
Na popołudniowe przedstawienia ceny biletów o 50 proc. niższe.

KINA

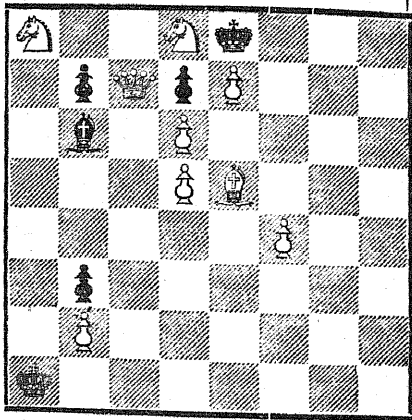
- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Wielki walc”.
„Tezca” (Piotrkowska Nr 108) — „Zwycięstwo pustyni”.
„Wista” (Przejazd 1), „Adria” (Główna 2) — „Szczęśliwa 13”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Zygmunt Kłosowski”.
„Hel” (Legionów 2/4) — „Śluby kawalerskie”.
„Gdynia” — z powodu remontu nieczynne.
„Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Czterech na posterunku”.
„Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Konflikt”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Beztroskie lata”.
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) „Jezebel”.
„Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Płomień nie zgasł”.
„Baika” (Franciszkańska 31) — „Powrót”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Uwodziciel”.
„Roma” (ul. Rzgowska 84) — „A. B. C. miłości”.
„Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Srebrna Flota”.
„Swit” (Bałucki Rynek 5) — „Listy z pola bitwy”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Jeden z naszych samolotów zaginał”.
„Oświatowy OM TUR” (Kopernika 8) — Torpedo — Reprezentacja Łodzi (reportaż meczu) i „Zwycięstwo na pustyni”.



# Szachy

pod redakcją A. G.

Zad. Nr 13. Autor: D. Przepiórka „Schachwelt“ 1912 r.



Białe: Kral, Dc7, Ge5, Sa8, d8, Pb2, d5, d6, e7, f4 (10 figur).

Czarne: Kre8, Gb6, Pb3, b7, d7 (6 figur).

Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 pkt.

Partia Nr 8 grana w międzynarodowym turnieju w Meranie 1926 r. Nieregularne otwarcie.

Białe: Przepiórka. Czarne: Patay.

- |            |        |
|------------|--------|
| 1. e2—e4   | g7—g6  |
| 2. d2—d4   | d7—d6  |
| 3. Sg1—f3  | Gf8—g7 |
| 4. Gf1—d3  | e7—e6  |
| 5. 0—0     | Sg8—e7 |
| 6. Ge1—e3  | 0—0    |
| 7. Dd1—d2  | Wf8—e8 |
| 8. Ge3—h6  | Gg7—h8 |
| 9. Sb1—c3  | Sb8—c6 |
| 10. Sc3—e2 | d6—d5? |

Gruby błąd pozycyjny, po którym Gh8 zostaje na długi okres wyeliminowany z gry. Lepiej było 10...e5, ale i wówczas białe mają nieco lepszą partię.

- |            |        |
|------------|--------|
| 11. e4—e5! | Se7—f5 |
| 12. Gh6—f4 | f7—f6  |
| 13. c2—c3  | g6—g5  |

Osadni ruch czarnych jest prowokacyjny i niejako zmusza białe do dobrej gry. Ale czarnym trudno już znaleźć dobre posunięcie.

- |              |         |
|--------------|---------|
| 14. Sf3×g5   | f6×g5   |
| 15. Gf4×g5   | Dd8—d7  |
| 16. g2—g4    | h7—h6   |
| 17. g1×f5    | h6×g5   |
| 18. f5—f6    | Krg8—f7 |
| 19. Gd3—g6×! |         |

Nowe poświęcenie, jeszcze efektowniejsze od pierwszego, bo bez jakiegokolwiek kompensaty.

- |              |         |
|--------------|---------|
| 19.....      | Krf7×g6 |
| 20. Dd2—d3×  | Krg6—h6 |
| 21. Dd3—h3×  | Krh6—g6 |
| 22. Se2—f4×! |         |

Trzecie poświęcenie!

- |             |         |
|-------------|---------|
| 22.....     | g5×f4   |
| 23. Krg1—h1 | Gh8×f6  |
| 24. Wf1—g1× | Krg6—f7 |

Na 24...Gg5 nastąpiłaby czwarta i decydująca ofiara: 25. W×g5×, Kr×g5 i 26. Wg1 mat.

25. Dh3—h7× Czarne poddały się.

Czytelnicy naszego działu mogą dziś lubować się talentem zmarłego Mistrza zarówno w kompozycji jak i w grze praktycznej.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

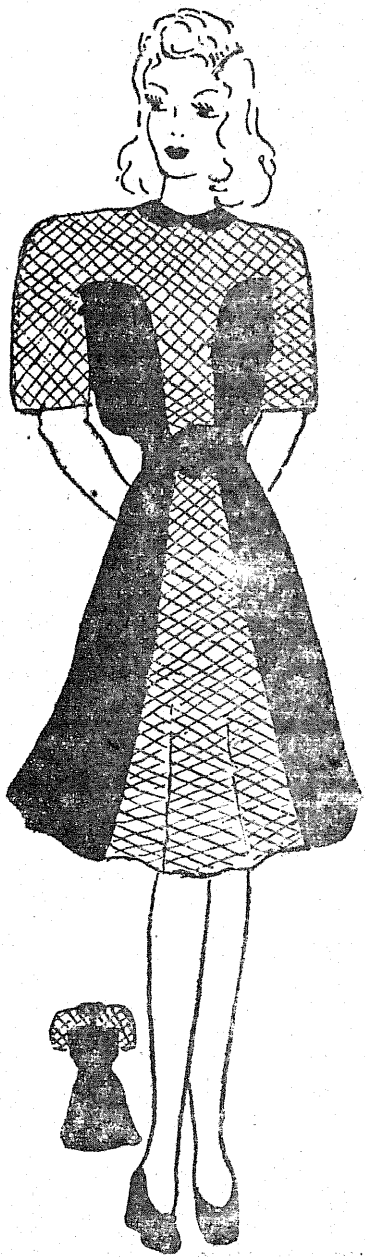
P. A. Krawczyk, Łódź. Powtórnie prosimy o odebranie nagrody w sekretariacie Redakcji.

P. M. Krakowska, Zgierz. Nie wskazanie w rozwiązaniu jednego z głównych wariantów właściwie dyskwalifikuje je całkowicie. Przynajmniej zmniejszenie ilości punktów za rozwiązanie zadania Nr 6 wywołane było szczególną trudnością tego zadania, może zbyt skomplikowanego dla naszych rozwiązujących. Ten sam błąd powtórzony został w zad. 11, gdzie nie wskazano głównego ideowego wariantu.

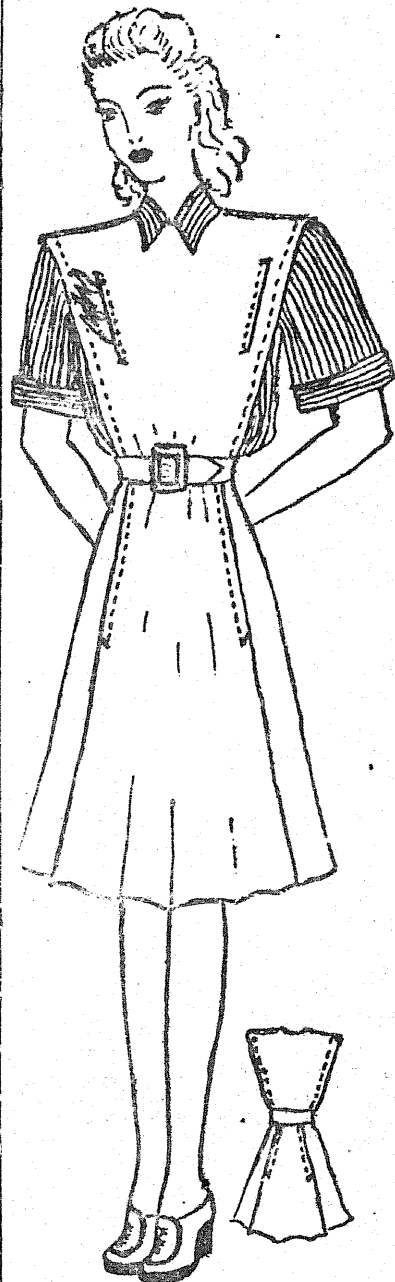
## Moda

# JAK SIĘ UBRAĆ

Do spódnicy gładkiej — pasiasta. Do pasiastej — gładka. Do kraciastej — jeszcze gładsza, a wzorzystej już robić nie radzimy: ani spódnicy, ani bluzki.

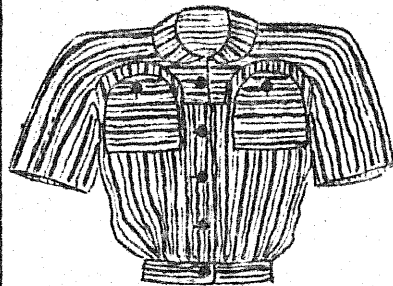


Rys. 1. 1) Spódnica wełniana, która najładniej wygląda, jeśli jest zrobiona z grubszego materiału w jasnym kolorze. W ramionach bardzo szeroka. Zwężająca się linia do talii jest dziś bardzo modna. Stebnówka o dwa centymetry od brzegu. Od bioder — luźne zakładki. Przy pasku górą trochę „wyrzucana”. Kieszonki przecięte. Na ramionach eclairy. Tył taki sam jak przód, tylko bez kieszonek — chyba, że klientka sobie wyraźnie tego życzy. Do całości bluzka konieczna sportowa.

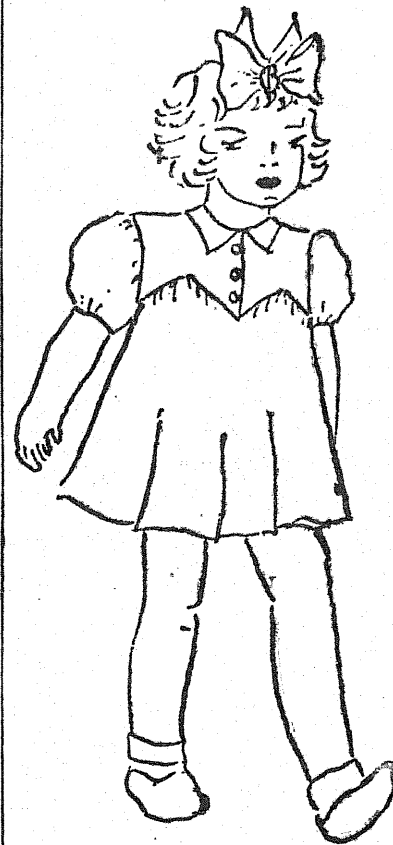


Rys. 2. Sukienka kraciasta połączona z gładkim materiałem w kolorze jednego z motywów kratki. Krata kloszowa, układa się u dołu w fałdy.

Taką sukienkę można zrobić z dwóch starych, z których każda z osobna wisi w szafie co najmniej od dwóch lat.



Rys. 3. Bluzka sportowa w paski, nadająca się do spódniczki z naszego modelu nr. 1. Rękaw kimono, paski od ramion do końca rękawów ułożone poprzecznie. Od karczka przekrojonego półkolami — podłużnie. Kieszonki poprzeczne, wszyte trzy centymetry niżej karczka (żeby się z nim nie zlewały w jedną linię) zapięte na guziki w kolorze pasków. Całość w marszczona w pasek z pasków. Zapina się koniecznie na pięć guzików. Odpinać się może na dwa.



Rys. 4. Jak Bożenka podrośnie, to można jej uszyć taką sukienkę, jak na rysunku. Bardzo szeroka,

przy karczku przymarszczona. Rękawek — bułka. Minka napuszczona. Włoski — też, ozdobione dużą kokardą. Na prawej nóżce skarpetka odgięta, na lewej nie. Czemu?

## ZGUBY

ZGUBIONO kartę pracy, palcówkę, świadectwa. Machała Ryszard, Legionów 61. (40-K)

ZGUBIONO legitymację tramwajową żółtą na nazwisko Szymańska Cezaria, Śródmiejska 5—10. (5639)

ZGUBIONO decyzję mieszkaniową na nazwisko Błaszczak Wanda i Matys Stanisław. Zawadzka 12—12. (3372-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Łódź na nazwisko Zdybicki Wiesław, syn Piotra, ur. 15 paźd. 1927 w Łodzi, zam. Łódź, 11 Listopada 2. (3386-p)

ZGUBIONO umowę z Zarządem Miasta na sklep Nr 13 w hali Geyera na nazwisko Turczyniak Kazimierz, Zawadzka 22. (3381-p)

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU Łódź-powiat na nazwisko Kujawa Roman, Limanowskiego 146-8. (3379-p)

SKRADZIONO legitymację służbową, legitymację ZZ, kartki żywnościowe na sierpień i wrzesień, kartę odzieżową na nazwisko Gachówna Leokadia, Pograniczna 3. (3389-p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą 1 kartę rej. RKU Łódź-Powiat na nazwisko Trela Jan, ur. 1925 — Tomaszów Mazowiecki. (5596)

ZGUBIONO zaświadczenia o demobilizacji Nr 76 Stanisława Kosińskiego, wystawione przez RKU-Skierniewice. (5599)

ZGUBIONO palcówkę, legitymację tramwajową (niebieską) na nazwisko Danuty Tłokińskiej zam. Ruda Pabianicka Heleny 27. (3368-p)

SKRADZIONO dowód osobisty 1 kartę rej. RKU - Kielce na nazwisko Fatyga Władysław, Andrzeja 64. (5638)

za warunek wyprodukowania złota dostarczenie dużej ilości dziecięcych kości, włosów i krwi. Dzieki rycerz nie zawałał się ani przez chwilę. W okolicy poczęły ginąć dzieci. Strach padł na rodziców. Sprawca był zrazu niewiadomy, lecz wkrótce poczęły się plotki i poszepty, że to Gilles de Rais jest porywaczem. Gdy zdarzyły się wypadki zaginięcia dzieci w Nantes, tłum otoczył pałac biskupi, domagając się kary dla zbrodniarza. Biskup Nantes nakazał aresztować Gillesa i wtrącić go do więzienia.

## NIEBIESKA BRODA

Dnia 28 października 1440 r. miał miejsce sensacyjny proces. Gilles wyglądał majestatycznie. Jego jasno blond czypryna, kruczoczarna broda i niebieskie oczy składały się na wygląd nie zdradzający zbrodniarza i okrutnika.

Za oknami szalał z wściekłości tłum. Gdy okrzyki nienawiści przybrały na sile, Gilles zląkł się i począł drżeć, jednocześnie na brodzie jego padło światło, tak że zebrani ujrzeli wyraźnie niebieski refleks. I nagle ktoś krzyknął: „On ma niebieską brodę!”

„Barbe blue! barbe blue!” („Sinobrody!”) — podchwycił tłum. Takie było historyczne źródło baśni o Sinobrodym. Gilles został oczywiście skazany na śmierć i bezzwłocznie stracony.

SLAW.

## Ze świata baśni w rzeczywistość...

# Kim był Sinobrody? Historia porywacza dzieci w w. XV

Któż z nas nie zna baśni o Sinobrodym? Okrutny ten starzec zabił kolejno 6 żon, a gdy „zabierał się” do siódmej sam zginął z ręki jej braci. Przyczyną tych mordów była nadmierna ciekawość żon Sinobrodego. Każdej z nich dawał on, wyjeżdżając w podróż, klucze, ostrzegając jednak, by nie ważyła się otwierać ostatniej, na końcu zamku położonej, komory. Nieszczęsne nie byłyby oczywiście kobietami, gdyby nie zajrzały do ostatniej komory. Za czyn ten spotykała ich śmierć z ręki sadystycznego małżonka.

Tyle bajka. A czy wiecie, że Sinobrody żył w rzeczywistości? Sinobrody żył w rzeczywistości? Nazywał się on Gilles de Laval, baron de Rais i żył we Francji w latach 1404 — 40. Był on jednym z najprzedniejszych panów francuskich, przyjaźnił się z Karolem

VII i walczył ramię przy ramieniu z Joanną d'Arc.

Jako żołnierz był wierny i nieustraszone, miał poza tym zamiłowanie do muzyki i literatury.

## 25-LETNI MARSZAŁEK

Mając lat 16, Gilles żeni się z rówieśnicą swoją Katarzyną de Thornars. Jako 21-letni młodzieniec rozpoczyna karierę wojenną, a w 4 lata później jest już marszałkiem. Dopóki znajdował się w otoczeniu Dziewicy Orleańskiej, wydawał się być wzorem cnót i dobroci.

U jej boku wjeżdża do wyzwolonego Orleanu, wynosi ją z pola bitwy, gdy została ranna w nogę. Ten okres jego życia kończy się wraz ze śmiercią Joanny.

Wróciwszy w r. 1432 do swoich włości w Bretanii, rozpoczął Gilles żywot hulaki i utracjusza. RATUNEK W ALCHEMII Na dworze swoim trzymał sta-

le 200 rajtarów, 30 duchownych, liczne konie w stajniach i wielki poczet sług. Jako miłośnik muzyki sprowadza z Payza 12 sztuk organów, urządza widowiska teatralne, w których bierze udział po 500 osób, utrzymuje stale muzyków, tancerzy, artystów i poetów.

Skutek takiego życia był jasny — ruina. Wielkich bogactw Gillesa nie starczyło na takie wydatki. Począł więc gorączkowo szukać dróg ratunku.

Był tok okres rozwoju alchemii, zwodniczej pseudo-nauki, mającej na celu osiągnięcie złota w drodze laboratoryjnej. Wielu utracjuszków w rodzaju Gillesa trzy-mało na dworach różnych oszustów, obiecujących im wyczarować złoto z tygła.

## KOŚCI, WŁOSY I KREW DZIECI

Alchemicy postawili Gillesowi

LEKARZE

**Dr LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

**Dr med. S. ŻURAKOWSKI, Dr A. RATAJ ŻURAKOWSKA** (z Warszawy) specjaliści chorób skórno-wenerycznych i moczowo-płciowych, Piotrkowska 33 godz. 12—1; 3—5 1/2. (R)

**Dr med. LENCZEWSKI**, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7, telefon 181-47. (5172)

**Dr med. M. ZAURMAN**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 6—8, Nawrot 8. (ag)

**Dr med. B. JANCZEWSKI**, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciecuchowku, dworek „Zachęta” godz. 10—13 i 16 do 19.00. (kr.940)

**Dr DOBROWOLSKI**, specjalista chorób nerwowych i seksualnych powroci. Przyjmuje od 3—5, Kopernika 6/3. Tel. 186-00. (Ag)

**Dr ANATOL MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8). (R)

**Dr med. STANISŁAW BIBERGAL** — specjalista chorób skórnych i wenerycznych powroci. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96. (613)

**Dr med. I. VOGEL** ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

**Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ** choroby kobiece i akuszeria. Legionów 3 m. 6-od 16—18. tel. 203-78. (2275-p)

**Dr REICHER**, specjalista chorób wenerycznych, powroci, Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (ag)

**Dr W. STEIN** specjalista chorób nerwowych. Śródmiejska 7, przyjmuje od 4—6. (3366-p)

**Prof. Dr. A. BER** powroci i przyjmuje w chorobach kobiecych i zaburzeniach hormonalnych. Śródmiejska 36, g. 4—6. (Kr)

AKUSZERKI

**AKUSZERKA Wojtaśiewicz**, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448-p)

DENTYŚCI

**Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ**, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne, Południowa 45. Przyjmuje 4—6. Tel. 268-01. (5129)

**WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE** uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

**Dentysta WODNICKI STANISŁAW**, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

**Dr med. E. MIKULICZ** ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

**Lekarz stomatolog JERZY STADNICKI**, choroby zębów i jamy ustnej, powroci. Piotrkowska 164, tel. 159-95.

KUPNO I SPRZEDAŻ

**ROWERY**, części, baterie, żarówki, ceny niższe hurtowo poleca „CYKLOSPORT” Piotrkowska 18. (Ag. 5)

**FOTOAPARATY** małoobrazkowe — Retina — Leica — Contax Rolleiflex i inne. Kupno i sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

**FRYZJERZY!** Wichry motorowe, lalki wystawowe, komplety, gumy, kotły, miski, bańki, brzytwy, siatki poleca Kucharski, Łódź, Wólczańska 154. Tel. 173-21. (5344)

**MASZYNY** do pisania, liczenia (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

**RADIOAPARATY**, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, zamieniam. Gdańska 17. Księżniak. (Ag)

**KOMPOZYCJE** samochodową (biały metal łożyskowy 84%) dostarcza z gwarancją jakości, Wytwórnia „Biały Metal”, Łódź Lipowa 54, tel. 155-04. Oferty na żądanie! (Ag)

**RADIOAPARATY**, lampy radiowe, głośniki, wzmacniacze. Przyrządy pomiarowe, amperomierze, voltomierze, płacimy najwyższe ceny. — Gniadkowsky, Piotrkowska 50. (PAP 1559)

**LEŻAKI**, łożka polowe, łożka-ramy, kleszczyzny, styliska, krzesła, szcztoki poleca „Sprzęt Kuchenny” Południowa 6 — ceny hurtowe. (1887)

**BRULIONY**, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór, Łódź, Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wl)

**FOTOGRAFICZNE** aparaty małoobrazkowe. Aparaty projekcyjne nowe 8—16 mm. Filmy rozrywkowe — kupimy. Gniadkowsky, Piotrkowska 50. (PAP 1558)

**OKULARY STRZYKAWKI** „Rekord” termometry lekarskie, laboratoryjne, i inne. Warsztat optyczny. Łódź, Nowowiejska 3. (ag)

**MEBLE**, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (ag)

**POWAŻNE** przedsiębiorstwo poszukuje ca. 2.000 mtr. kw. powierzchni w murowanych budynkach parterowych na składy oraz pomieszczenia na 2 samochody w zamkniętej posesji fabrycznej. Zgłoszenia „Składki”, do administracji Dziennika Łódzkiego. (PAP 1586)

**„SCHOELLERSHAMMER”**, kalki techniczne, matryce, zszywki, wszelkie artykuły szkolne, poleca: — „Składnica Biurowa”, Łódź, Piotrkowska 69. — telefon 116-60. (Kr. 304/M)

**ASFALT** w bębnach, piecyki żeliwne i rury większe ilości sprzeda „Wosta”, Katowice, Moniuszki 12. (Kr. 1631)

**KUPIJEMY** stare płyty gramofonowe, aparaty i lampy radiowe, aparaty fotograficzne oraz wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne, Melodifon, 6-go Sierpnia 23.

**„CENTRA”** przedsiębiorstwo na Łódź i województwo, Baferie, szprychy, łańcuchy rowerowe, latarki i żarówki, Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (Ag)

**KUPIJEMY** złom srebra (używane przedmioty) monety, w każdej ilości. Płacimy najlepiej, Laboratorium Pl. Wolności 2 m. 2. w podwórzu na lewo, godz. 8—15. (1395-p)

**DO SPRZEDANIA** dom w dobrym punkcie, niedrogo i domek z ogrodem: Wiadomość Brzezińska 18 i piętro, Marciński. Od godz. 4 pp. (5580)

**MOTOCYKL** — 500 cm 3 Norton okazynie do sprzedania. tel. 161-72 od godz. 8—10. (5605)

**PONCZOSZNICZA** maszyna ręczna i renderka w dobrym stanie do sprzedania, Śródmiejska 81, m. 17. (3387-p)

**SAMOCHOŁ** osobowy Fort - Eifel w b. dobrym stanie sprzedam. Tel. 147-93. (3390-p)

**SPRZEDAM** meble - szafy oszklone dla biblioteki lub sklepu, kanapy, żyrandol z rogów. Zgierz, ul. Pierwszego Maja 5, godz. 17—19. Zachert. (3369-p)

**MATEJKO**, Alfred Wierusz-Kowalski, Żmurko, Moniuszko, Żuławski, Kostrzewski, Augustynowicz, Stachiewicz, Wodzinowski, Karpiniński, Vlastimil Hofman, Stryjeńska, Skoczył. Ocena i kupno obrazów, znaczków filatelistycznych: Dom Sztuki, Piotrkowska 84. (PAP 1591)

**CYNFOLIA** na tuby do past do sprzedania. Narutowicza 4. Skład papieru. (PAP 1593)

**OLÓW**, cynę, cynk, motory elektryczne, wyroby żelazne, narzędzia, artykuły techniczne, naczynia kuchenne. K. Madej, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. (ag)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**EKSPEDIENT**-ka z wyrobioną klientelą potrzebni do wytwórni wód gazowych. Zgłoszenia — Kilińskiego Nr 238. (2328-p)

**ZDOLNA**, samodzielną kapelusznikarkę, ewentualnie jako współpracownicę poszukuje Ostrowska. Piotrkowska 19 „Kazimiera”. (2324-p)

**NIANI** do 8 miesięcznego dziecka rutynowanej poszukuje natychmiast. Wiadomość: „Aero” Daszyńskiego Nr 36. (3343-p)

**KRAWCOWA** z uprawnieniem do otwierającej się pracowni jako współpracownicę poszukiwana. Mieszkanie zapewnione. Tel. 140-48. (3382-p)

**MORGENSTEIN** Gizeli (po mężu Buchstab) mgr. praw ze Lwowa, urodzonej w Olesien w 1911 r. poszukuje Stefania Morsztyn. Katowice, Damrota 8 m. 18. (5326)

**SZOFOSER** Salomon poszukuje siostry, ur. w Przeworsku, zam. do 1936 r. w Bielsku przy ul. Hażnowskiej. Wiadomość proszę kierować Katowice, ul. Wosna 9 m. 2. (3365/p)

**POSZUKIWANIE RODZIN**

**MORGENSTEIN** Gizeli (po mężu Buchstab) mgr. praw ze Lwowa, urodzonej w Olesien w 1911 r. poszukuje Stefania Morsztyn. Katowice, Damrota 8 m. 18. (5326)

**SZOFOSER** Salomon poszukuje siostry, ur. w Przeworsku, zam. do 1936 r. w Bielsku przy ul. Hażnowskiej. Wiadomość proszę kierować Katowice, ul. Wosna 9 m. 2. (3365/p)

**POSZUKUJE** w śródmieściu, na przedmieściu lub w okolicy Łodzi lokalu przemysłowego 100—300 metrów kwadratowych. Kupię urządzenie wytwórnię spożywczą lub chemiczną. Koszt remontu pokryje ewentualnie kupię całą nieruchomość. Oferty składać do „Dziennika Łódzkiego” Piotrkowska 96 pod Lokali Przemysłowy”. (5637)

**POSZUKUJE** pokoju z osobnym wejściem (zaświadczenie pracy). Tel. 109-85. 8.30—10 rano. (41/K)

**SAMOTNY** poszukuje pokoju umebowanego przy skromnej rodzinie. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „15038”. (5640)

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, wygodami na parterze na 2 pokoje z kuchnią, w śródmieściu. Wiadomość Zawadzka 23/10. (3370-p)

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią i przedpokojem na 2 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne. Wiadomość Płocka 21/1. (3373-p)

**SKLEP**, 2 wystawy, magazyn, oraz pies wilk do sprzedania. Oferty do administracji pod E. Z. (3383-p)

**POKOJU** sublokatorskiego niekrepującego poszukuje małżeństwo bezdzietne, najchętniej w okolicy ul. Kopernika. Oferty do Administracji pod „Solidni”. (3380-p)

**POKOJU** w śródmieściu poszukuje studentka. Cena obojętna. Oferty do Administracji pod „3388-p”.

**STUDENTCE** Uniwersytetu mieszkanie, utrzymanie za wychowanie dwuletniego dziecka, Narutowicza 9/12, godz. 15—17. (PAP 1590)

**URZĘDNICZKA** Ministerstwa solidna, wypłacalna, szuka pokoju tel. 257-27. godz. 8—3. (5606)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**KIEROWNIK** buchalterii, ekonomista, bilansista, wszystkie systemy księgowości, obejmie kierownicze stanowisko. Oferty Piotrkowska 133 PAP sub „Rutyna”. (PAP 1583)

**PRACOWNIK** umysłowy, bezwzględnie uczciwy, sumienny, pracowity szuka pracy. Oferty do Administracji pod „Ideowic”. (3367-p)

**MŁODA** panienka poszukuje pracy w charakterze pomocnicy biurowej. Teresa Szenk, Magistracka 29/10. (5610)

**MASZYNISTKA** przyjmie przepisywanie do domu. Łaskawe oferty do Administracji pod „3374”.

**DZIEWCZYNA** czysta zdrowa do dziecka natychmiast potrzebna. — Sienkiewicza 25—4.

**POTRZEBNY** chłopiec, względnie panienka na praktykę wyrobów skórzanych, najchętniej z prowincji. — Piotrkowska 83—8. (3376-p)

**SZKOŁA** Handlowa Towarzystwa Wychowawczego w Przysusze powiatu opoczyńskiego potrzebuje nauczycieli do wszystkich przedmiotów. Warunki uposażeniowe dobre. (PAP 1592)

**INŻYNIERÓW** lub techników do planowania i kalkulacji oraz technika z praktyką administracyjną poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych — Łódź, Sienkiewicza 55. (PAP 1596)

**POSZUKIWANIE RODZIN**

**MORGENSTEIN** Gizeli (po mężu Buchstab) mgr. praw ze Lwowa, urodzonej w Olesien w 1911 r. poszukuje Stefania Morsztyn. Katowice, Damrota 8 m. 18. (5326)

**SZOFOSER** Salomon poszukuje siostry, ur. w Przeworsku, zam. do 1936 r. w Bielsku przy ul. Hażnowskiej. Wiadomość proszę kierować Katowice, ul. Wosna 9 m. 2. (3365/p)

**POSZUKUJE** w śródmieściu, na przedmieściu lub w okolicy Łodzi lokalu przemysłowego 100—300 metrów kwadratowych. Kupię urządzenie wytwórnię spożywczą lub chemiczną. Koszt remontu pokryje ewentualnie kupię całą nieruchomość. Oferty składać do „Dziennika Łódzkiego” Piotrkowska 96 pod Lokali Przemysłowy”. (5637)

**POSZUKUJE** pokoju z osobnym wejściem (zaświadczenie pracy). Tel. 109-85. 8.30—10 rano. (41/K)

**SAMOTNY** poszukuje pokoju umebowanego przy skromnej rodzinie. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „15038”. (5640)

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, wygodami na parterze na 2 pokoje z kuchnią, w śródmieściu. Wiadomość Zawadzka 23/10. (3370-p)

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią i przedpokojem na 2 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne. Wiadomość Płocka 21/1. (3373-p)

**SKLEP**, 2 wystawy, magazyn, oraz pies wilk do sprzedania. Oferty do administracji pod E. Z. (3383-p)

**POKOJU** sublokatorskiego niekrepującego poszukuje małżeństwo bezdzietne, najchętniej w okolicy ul. Kopernika. Oferty do Administracji pod „Solidni”. (3380-p)

**POKOJU** w śródmieściu poszukuje studentka. Cena obojętna. Oferty do Administracji pod „3388-p”.

**STUDENTCE** Uniwersytetu mieszkanie, utrzymanie za wychowanie dwuletniego dziecka, Narutowicza 9/12, godz. 15—17. (PAP 1590)

**URZĘDNICZKA** Ministerstwa solidna, wypłacalna, szuka pokoju tel. 257-27. godz. 8—3. (5606)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**KIEROWNIK** buchalterii, ekonomista, bilansista, wszystkie systemy księgowości, obejmie kierownicze stanowisko. Oferty Piotrkowska 133 PAP sub „Rutyna”. (PAP 1583)

**PRACOWNIK** umysłowy, bezwzględnie uczciwy, sumienny, pracowity szuka pracy. Oferty do Administracji pod „Ideowic”. (3367-p)

**MŁODA** panienka poszukuje pracy w charakterze pomocnicy biurowej. Teresa Szenk, Magistracka 29/10. (5610)

**MASZYNISTKA** przyjmie przepisywanie do domu. Łaskawe oferty do Administracji pod „3374”.

**ENERGICZNA**, młoda (gimnazjum i handlowa) dobra maszynistka poszukuje posady państwowej. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Filne”. (3378-p)

**KSIĘGOWY** - bilansista ma wolne godziny. Zgłoszenia do Administracji pod „Bilansista”. (3385-p)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**ROCZNA** Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego Dr Ireny Rudowskiej, Piotrkowska 175—5. Zapisy godz. 10—19, telefon 109-01. (PAP 1552)

**KURSY** szycia, kroju przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym pod kierownictwem Anny Karbowski. Sienkiewicza 89. (5356)

**KRAWIECTWA** i Kroju Koedukacyjne Kursy Instytutu Przem. Rzemieślniczego pod kierownictwem Lewandowskiego. Jaracza 14 — tel. 184-12. (Ag)

**KOESPONDENCYJNE** kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (kr.1009)

**GIMNAZJUM ADMINISTRACYJNE** Piotrkowska 125, przyjmuje zapisy do klas gimnazjalnych, przygotowawczych, normalnych, przyspieszonych, na kurs administracyjno-handlowy, sekretarek, księgowości, maszynopisanie. (5198)

**PAŃSTWOWE SEMINARIUM** dla Wychowawczyń Przedszkółki przyjmuje zapisy na I i II-gi rok nauki. Nauka bezpłatna. Dla niezamożnych stypendia. Informacji udziela kancelaria przy ul. Wierzbowej 19 w godz. od 11—1. (5351)

**MATEMATYKI**, logiki, logistyki, semantyki, teorii poznania, metodologii udziela doświadczony profesor Bednarska 24 m. 18. (5351)

**KROJU**, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wycuczają kursy przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym pod kierownictwem Eugeniusza Wiśniewskiego, Zawadzka Nr 25 tel. 172-25. (3377-p)

**SEKRETARIAT** Rocznej Szkoły Administracyjno - Handlowej, Łódź Andrzeja 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na Kursy Adm. - Handl. Stenografii, Języków, Maszynopisanie i Księgowości. (Ag. 12)

**RÓZNE**

**DAMSCY** fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź. Zamenhofa 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjasnianie włosów. Szybkie suszenie. (ag)

**WILEŃSCY** FRYZJERZY, Łódź. Zawadzka 11. Znanymi ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (Ag.)

**KOSTYMY**, płaszcze, pelisy, wykonuje szybko tanio i solidnie pracownia krawiecka, Żeromskiego 85 (sklep, parter). (5559-p)

**LECZNICZY** pedicure, masaż. Piotrkowska 35—5 godz. 10—1, 3—6, tel. 216-00. (R)

**PORTRETY** z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

**KOSMETYCZKA** Sabina z Hotelu Bristol w Warszawie, przeprowadziła się na Piotrkowską 29 telefon 268-81. (5595)

**PAŃSTWOWY** Zarząd Kliniki Wiecznych Piór, Łódź Piotrkowska 64, podaje do wiadomości, że z powodu likwidacji odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1946 roku o godz. 14-ej w lokalu firmy „Ozalid” Łódź, — Piotrkowska 105, licytacja wszystkich piór oddanych do naprawy a niewykupionych do tego terminu. (5600)

**FRYZJERZY** Józef Popławski z Warszawy obecnie Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02 nadal poleca wszelkie artykuły fryzjersko - perfumeryjne. (PAP 1598)

Redaktor naczelny **Anatol Mikulko** Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—011003 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”  
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca  
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej) 100.— zł. Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej) zł. 50.—). W numerach niedzielnych i świątecznych 50% drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. oddział w Łodzi N—VII 567. Odbito w drukarni Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.